www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Głos weekend

Piątek
19 lipca 2024
nr 56 (LXXIX)
cena: 20 kč

WIADOMOŚCI
POWSTAJE CENTRUM TEATRU I KULTURY
STR. 2-3

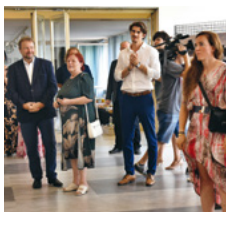

WYWIAD
OBÓZ UCZY SAMODZIELNOŚCI
STR. 5

ZBLIŻENIA
SŁOWACY WYKOSILI KONKURENCJĘ
STR. 7

Ze szkła na mur malowane

WYDARZENIE: Jest już Kopernik w Czeskim Cieszynie, teraz w Jabłonkowie czas na mural poświęcony Antoniemu Szpyrcowi (1950-2014). Połączone w całość obrazy z kolekcji na szkle malowanych przedstawiających górali śląskich oraz jabłonkowskich Jacków na ścianie sklepu „Faboss" maluje od poniedziałku Maciej Szymonowicz. W 10. rocznicę śmierci hołd pochodzącemu z Jabłonkowa malarzowi, ludoznawcy oraz autorowi monografii miasta składa Kapela „Lipka" przy wsparciu Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, Miasta Jabłonków i sektora prywatnego.

Szymon Brandys

Poszukiwałem różnych lokalizacji, myślałem m.in. o blokach nad Olzą, wójt polecił mi budynek należący do firmy NETIS – wyjaśnił Chrystian Heczko ze Stowarzyszenia „Kapela Lipka" a także pracownik Centrum Polskiego Kongresu Polaków w Republice Czeskiej. Idea upamiętnienia Antoniego Szpyrca w formie muralu towarzyszy mu już od dawna a swoisty wstęp do jej realizacji stanowił już zeszłoroczny projekt „Na szkle wierszowanie" (wraz z Glos.live), prezentujący nie tylko samą twórczość jabłonkowskiego artysty, ale też powstałe na jej podstawie wiersze autorstwa Tadeusza Hankiewicza czytane przez aktorów związanych z Teatrem Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie w towarzystwie dźwięków muzyki w wykonaniu Kapeli „Lipka".

– To dla mnie wyjątkowy rok, bowiem przed dziesięciu laty Antoni Szpyrc wręczył mi obrazek na szkle z okazji narodzin mojej córki w dwa dni po wyborze mojej osoby na burmistrza i zapowiedział, że ma wiele pomysłów, które chciałby realizować w mieście w kolejnym roku. Niestety już nie zdążył, zmarł jeszcze przed Nowym Rokiem – przyznał w rozmowie z „Głosem" Jiří Hamrozi, dla którego jabłonkowski twórca i historyk do dziś stanowi ogromną inspirację. Jak dodał, z radością przyjął propozycję Chrystiana Heczki i przekonał radnych do jej wsparcia przez gminę. Wykonawcy projektu – oprócz ratusza także Kongres Polaków w Republice Czeskiej oraz firma NETIS – podzielili się więc kosztami po równo.

Mural w symbolicznym miejscu – na ścianie sklepu mieszczącego się przy ul. Polnej w sąsiedztwie cmentarza – maluje Maciej „Kamer" Szymonowicz, który wraz z żoną Katarzyną tworzą projekt Etnograff. Najpierw na ścianie budynku artysta wykonał nocą szkic dzięki rzutowi obrysów za pośrednictwem projektora. – Następnie nakładam kolory na szkic, a potem farbami w sprayu muszę odwzorować detale, które powstawały na szkle, to bardzo ciekawe wyzwanie – wyjaśnił. Jak dodał, ściana w Jabłonkowie jest jedną z większych w jego karierze, jednak już przymierza się do realizacji na dziesięciopiętrowcu w Bielsku-Białej. – To będzie o wiele większy stres niż tutaj – mówił, wchodząc na platformę umieszczoną przy sklepie w Jabłonkowie.

● **Malowany w Jabłonkowie mural stanie się pierwszym dziełem po czeskiej stronie granicy wpisanym na Szlak Beskidzkich Murali.** Fot. SZYMON BRANDYS

To pierwszy mural w Republice Czeskiej, który zostanie wpisany w Szlak Beskidzkich Murali, autorski pomysł Etnograffu realizowany w polskich Beskidach (znajdują się tam już m.in. murale w Jeleśni, Lipowej, Szczyrku, Jaworzynce i Zawoi).

Jak zakłada Szymonowicz, mural powinien być gotowy w przyszłym tygodniu. ◢

90 lat w pięknym miejscu

Od 90 lat Ambasada RP w Pradze znajduje się w Pałacu Fürstenbergówprzy ulicy Valdštejnskej. Została tam przeniesiona z Pałacu Kinskich. O 90-leciu polskiej misji dyplomatycznej w stolicy Republiki Czeskiej przypomniał ambasador Mateusz Gniazdowski w serwisie X. Posiłkował się przy tym zdjęciem „Dziennika Urzędowego" nr 7 z 1 sierpnia 1944, wydanego w Warszawie. Na stronie 84. pojawiła się krótka wzmianka o zmianie poselstwa RP w Pradze.

– Pałac Fürstenbergów wraz z ogrodem to jeden z piękniejszych obiektów dziedzictwa kulturowego Pragi, a zarazem wyjątkowe miejsce na mapie placówek zagranicznych Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. W tym roku towarzyszy nam jubileuszowe logo, które prezentujemy podczas uroczystości i spotkań – napisał w innym poście ambasador Gniazdowski. **(wot)**

● **Archiwalne zdjęcie budynku ambasady RP w Pradze.** Fot. X/MATEUSZ GNIAZDOWSKI

REKLAMA

Gł-001

Gł-363

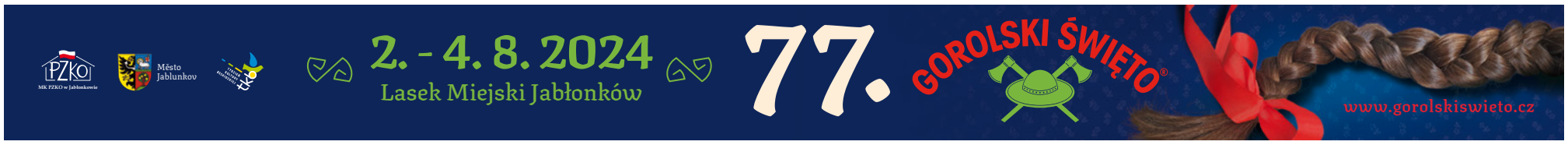

ZDANIEM... Łukasza Klimańca

klimaniec@glos.live

Kojarzę, to taka cieniutka książeczka – stwierdziła ku mojemu zdumieniu bibliotekarka. Cieniutka? – pomyślałem. Przecież na jej podstawie powstały cztery sezony serialu, z których każdy ma po dziesięć odcinków! Niemożliwe, żeby to była cienka książka. A jednak... Nagradzana powieść Philippa K. Dicka „Człowiek z wysokiego zamku" z 1962 roku ma raptem 186 stron i rzeczywiście do grubych ksiąg nie należy. Po lekturze wszystkich trzynastu dotychczasowych książek Jo Nesbø o perypetiach detektywa Harrego Hola, z których każda miała solidną objętość (i wagę), egzemplarz „Człowieka z wysokiego zamku" w porównaniu z nimi to chudzina. Oczywiście trzeba wziąć pod uwagę wielkość czcionki, format itp. Niemniej jednak moje zaskoczenie było niemałe.

Ale tak to jest, kiedy człowiek wybiera książki kierując się filmami lub serialami, jakie powstały na ich kanwie, a które akurat obejrzał. Nauczką powinien być już przecież „Hobbit, czyli tam i z powrotem" J.R.R. Tolkiena, powieść, która mimo 320 stron do opasłych ksiąg nie należy, ale filmowcy zrobili z niej filmową trylogię trwającą odpowiednio 169, 161 i 144 minuty. Da się? Jasne, że się da. Książka to w końcu tylko punkt wyjścia. Ale koniec końców najlepszy film, jaki z niej powstaje, rodzi się w naszej głowie podczas czytania.

Wakacje to dobry czas, żeby nadrobić książkowe zaległości – często podczas urlopu. Znam osoby, które mało czytają, ale akurat na letni wypoczynek (wyjazd nad morze lub do zagranicznego kurortu), zabierają ze sobą książkę. Wierzą, że leżąc na słoneczku lub w cieniu słomianego parasola w Egipcie będą czytali. Bywa, że kończy się jak zwykle i poza kilkoma stronicami książka pozostaje na urlopie nietknięta.

Znam jednak i takich, dla których książka jest nieodłącznym elementem życia, a samo czytanie to forma urlopu. Dzięki temu, jak kiedyś usłyszałem, fajrant ma się tak często, ile razy otwiera się książkę. Czytelnikom „Głosu" życzę udanego urlopowania i dobrych lektur!

CYTAT NA DZIŚ

Lech Parell,
szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, który w dniach 17-19 lipca organizował we Włoszech obchody 80. rocznicy wyzwolenia Ankony z udziałem weteranów armii gen. Andersa

●●●

Na wojnie dzieją się straszne rzeczy. Polscy żołnierze umieli zachować się odpowiednio, zachowywali dyscyplinę. Po 80 latach są pamiętani przez Włochów bardzo dobrze jako ci, którzy dzielili się żywnością, nie dopuszczali się przemocy, kradzieży i gwałtów

W OBIEKTYWIE

● **Tom Morello (na zdjęciu) i jego energiczne, rockowe wibracje rozbrzmiewały w pierwszym dniu festiwalu Colours of Ostrava. Od środy do soboty w industrialnej strefie Witkowic Dolnych, dwa przystanki komunikacją miejską od centrum miasta, bawią się tysiące osób. Główną gwiazdą czwartkowej ramówki festiwalu był brytyjski piosenkarz Sam Smith, znany m.in. ze ścieżki dźwiękowej do filmu z agentem 007 Jamesem Bondem. Na dziś zaplanowano m.in. koncerty Lenny'ego Kravitza czy polskiej grupy Kwiat Jabłoni. (jb)**
Fot. Colours.cz

DZIŚ...
19
lipca **2024**

Imieniny obchodzą: Makryna, Radomiła
Wschód słońca: 4.37
Zachód słońca: 20.47
Do końca roku: 165 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Czerwonego Kapturka
Przysłowie: „Czego lipiec nie dowarzy, tego sierpień nie dosmaży"

JUTRO...
20
lipca **2024**

Imieniny obchodzą: Czesław, Hieronim, Małgorzata
Wschód słońca: 4.38
Zachód słońca: 20.46
Do końca roku: 164 dni
(Nie)typowe święta: Międzynarodowy Dzień Szachów
Przysłowie: „Deszcz na świętą Małgorzatę, jest orzechom na stratę"

POJUTRZE...
21
lipca **2024**

Imieniny obchodzą: Daniel, Wiktor
Wschód słońca: 4.39
Zachód słońca: 20.44
Do końca roku: 163 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Lodów
Przysłowie: „Gdy listki ziemniaków w górę spoglądają, to nam na pogodę znak pewny dają"

POGODA

piątek
dzień: 25 do 27°C
noc: 16 do 15°C
wiatr: 2-4 m/s

sobota
dzień: 25 do 27°C
noc: 16 do 15°C
wiatr: 2-4 m/s

niedziela
dzień: 27 do 29°C
noc: 18 do 17°C
wiatr: 2-3 m/s

Powstaje Centrum Teatru i Kultury

Rozpoczyna się drugi, główny etap remontu Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Jego efektem będzie nie tylko modernizacja budynku, ale także poszerzenie działalności instytucji, która ma się stać Cieszyńskim Centrum Teatru i Kultury.

Danuta Chlup

141
mln koron – na tyle opiewają koszty projektu. Województwo morawsko-śląskie otrzymało dotację na realizację projektu z Narodowego Planu Odnowy.

Remont teatru obejmuje modernizację istniejących pomieszczeń, w tym zaplecza technicznego. Częścią projektu będzie ponadto nadbudowa na dachu budynku, która będzie stanowiła zaplecze dla obserwatorium astronomicznego oraz miejsce, w którym będą się odbywały różne programy i prelekcje. Znacząco zmieni się bezpośrednie otoczenie placówki. Bardzo ważnym elementem będą zmiany w samej działalności instytucji. Otworzymy nowe możliwości dla mieszkańców i wybudujemy inspirujące środowisko dla rozwoju twórczego przede wszystkim młodego pokolenia – powiedział podczas wtorkowej uroczystej inauguracji projektu Lukáš Curylo, wicehetman województwa morawsko-śląskiego ds. kultury i ochrony zabytków. W przyszłości w CCTiK mają się odbywać wydarzenia o charakterze teatralnym, literackim, tanecznym, plastycznym, astronomicznym, a nawet warsztaty poligraficzne i rzemieślnicze.

Dyrektor teatru Petr Kracik zapewnił, że nie zmieni się nazwa instytucji – Teatr Cieszyński, która jest jej „marką" oraz że podstawą będzie nadal działalność teatralna Sceny Polskiej, Sceny Czeskiej i Sceny Lalek „Bajka". Zwrócił uwagę, że podstawą działalności przyszłego centrum kultury i edukacji są istniejące już młodzieżowe kluby teatralne – w 2021 roku powstał polski, rok później czeski.

– Pozwolę sobie podkreślić, że także po modernizacji teatr będzie oferował przedstawienia posiadaczom abonamentu w takim zakresie, do jakiego byli przyzwyczajeni – powiedział dyrektor.

Uczestnicy spotkania, a byli wśród nich m.in. przedstawiciele instytucji kulturalnych i oświatowych w mieście, mogli obejrzeć plansze z wizualizacją teatru po remoncie. Przedstawiono m.in. przyszły wygląd głównej sali teatralnej, nadbudowy na dachu oraz nowego wejścia do obserwatorium.

● **Na inauguracji projektu spotkali się przedstawiciele teatru oraz czeskocieszyńskich instytucji i organizacji kulturalnych i oświatowych.**
Fot. DANUTA CHLUP

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

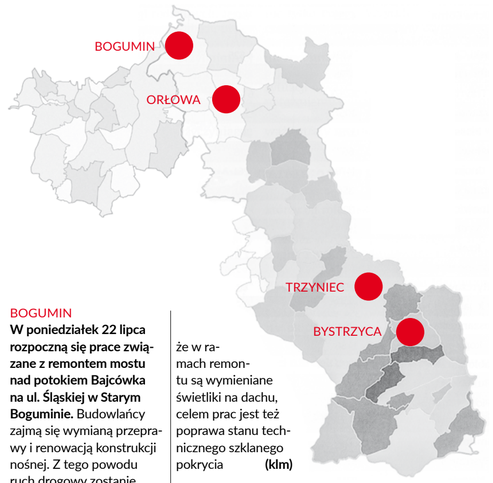

BOGUMIN
W poniedziałek 22 lipca rozpoczną się prace związane z remontem mostu nad potokiem Bajcówka na ul. Śląskiej w Starym Boguminie. Budowlańcy zajmą się wymianą przeprawy i renowacją konstrukcji nośnej. Z tego powodu ruch drogowy zostanie ograniczony do jednego pasa. Należy zachować ostrożność, bowiem ruch nie będzie sterowany sygnalizacją świetlną. Prace mają potrwać do listopada. **(klm)**

BYSTRZYCA
Wydłużył się termin zamknięcia biblioteki, która z powodu remontu prowadzonego w te wakacje pierwotnie miała być nieczynna do 17 lipca. Z powodu przebudowy budynku szkoły czasowe zamknięcie placówki potrwa jednak dłużej – do 31 lipca. Rezerwacje książek oraz termin ich zwrotu zostaną wydłużone o dwa tygodnie. Przypomnijmy, że w ramach remontu są wymieniane świetliki na dachu, celem prac jest też poprawa stanu technicznego szklanego pokrycia **(klm)**

ORŁOWA
W ostatnią sobotę lipca o godzinie 10.00 wieża dawnej kopalni Łazy zostanie wysadzona w powietrze. Publiczność będzie mogła oglądać to wydarzenie w wyznaczonym, bezpiecznym miejscu. Do tego punktu obserwacyjnego będzie można dojechać drogą I/59. Ruchem na miejscu będzie kierowała policja. Ze względów bezpieczeństwa zabronione jest używanie dronów zarówno przed wyburzeniem, jak i po jego zakończeniu. Wysadzeniem wieży zajmie się przedsiębiorstwo państwowe Diamo. **(klm)**

TRZYNIEC
Miasto we współpracy z zarządcą oświetlenia publicznego firmą Eltodo zainstalowało na słupach lamp ulicznych łącznie 4757 tabliczek z numerami identyfikacyjnymi. Służą one do określenia miejsca zdarzenia – wypadku drogowego lub pożaru. Wzywając pomoc wystarczy podać numer, jaki znajduje się na słupie, a dyspozytor na tej podstawie lokalizuje miejsce i wysyła tam pomoc. Skraca to znacznie czas dotarcia na miejsce służb ratunkowych. Numery na latarniach pomogą też określić miejsce np. odwiedzającym miasto. **(klm)**

Ambasador Japonii o współpracy uniwersytetów

Ostrawę odwiedził ambasador Japonii w RC Nagaoka Kansuke. Towarzyszył mu attaché kulturalny i dyrektor Japońskiego Centrum Informacji i Kultury Ito Naoyuki. W rozmowach z prezydentem Ostrawy Janem Dohnalem poruszono m.in. współpracę Wyższej Szkoły Górniczej – Uniwersytetu Ostrawskiego z japońskimi uniwersytetami.

Okazało się, że ambasador, który jest na misji dyplomatycznej w Czechach dopiero od lutego br., dobrze zna sytuację Ostrawy oraz przebieg jej restrukturyzacji gospodarczej, co więcej – dostrzega pewne podobieństwo do sytuacji japońskiej Osaki. W mieście tym odbędzie się w przyszłym roku światowa wystawa EXPO 2025. Nagaoka Kansuke zasugerował, że jeżeli Ostrawa weźmie w niej udział, z pewnością nadarzy się okazja do rozmów o ewentualnej współpracy z władzami Osaki.

Gość podkreślił, że bardzo ceni sobie współpracę na poziomie uniwersyteckim. Jej motorem jest prof. Bohumír Strnadel z Wyższej Szkoły Górniczej – Uniwersytetu Technicznego, który od lat ściśle współpracuje z japońskimi uniwersytetami. **(dc)**

Wakacyjne poznawanie się

Miejscowe Koło PZKO w Karwinie-Raju jest jednym z partnerów projektu „Ahoj – Pojď me se poznat/Cześć – poznajmy się", w ramach którego dzieci od 7 do 13 lat w wakacje nie narzekają na nudę.

– Hobby horse, czyli głowa konia na kiju, zasuszony wianek, szydełkowana pszczółka, pomalowana torba, pawie pióra, olejek ziołowy i wiele innych – to pamiątki po obozie międzynarodowym – mówi Ksenia Stuchlik, prezes koła w Raju. Jego pierwsza część już się zakończyła. Ciąg dalszy nastąpi od 5 do 13 sierpnia. Partnerem koła po polskiej stronie jest Gminne Centrum Kultury w Gorzycach. Stąd też zajęcia odbywają się po obu stronach granicy, między innymi w Karwinie, Wierzniowicach, Suchej Górnej (warsztaty ludowe w Zespole Pieśni i Tańca „Suszanie", Hawierzowie czy Olzie, Gorzycach i Raciborzu (Arboretum Bramy Morawskiej).

– Dzieci nawiązują między sobą przyjaźnie, poszerzają słownictwo i już na początku było widać, że nie ma między nimi żadnych barier. Celem projektu jest współpraca instytucji i mieszkańców po obu stronach granicy na rzecz lokalnego środowiska – dodaje Stuchlik.

Niektórzy nie mogą już doczekać się drugiej części projektu. W sierpniu mają do nich dołączyć także nowi uczestnicy.

● **Warsztaty w Zespole Pieśni i Tańca „Suszanie"** Fot. ARC

Dodajmy, że projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Interreg Czechy-Polska w okresie 2021-2027 z Funduszu Małych Projektów w Euroregionie Silesia. **(wot)**

Ostre żądlenie

Pogotowie ratunkowe województwa morawsko-śląskiego w pierwszej połowie lipca aż 52 razy udzielało pomocy osobom, u których rozwinęła się reakcja alergiczna po ukąszeniach przez owady, najczęściej osy. – Pacjenci zostali użądleni w najróżniejszych sytuacjach – w ogrodzie, lesie, na rowerze, podczas jedzenia i picia, kąpania się czy podczas odpoczynku. Żądła trafiały w różne części ciała, w tym twarz, oko, szyję czy język – poinformował rzecznik pogotowia Lukáš Humpl.

Stan większości ukąszonych był umiarkowany, dziesięć osób znajdowało się w stanie ciężkim, jedna w bezpośrednim zagrożeniu życia. Były przypadki wielokrotnych ukąszeń. Część pacjentów po szybkiej pomocy ratowników została w domu, większość trafiła do szpitali.

Kiedy należy wzywać pogotowie po użądleniu przez osę lub inne owady? – O ile objawy są tylko miejscowe i nie doszło do wielokrotnych użądleń – na przykład ataku przez cały rój, nie trzeba wzywać pogotowia ratunkowego. Pomoc powinna polegać na usunięciu żądła, przykładaniu zimnych okładów i ewentualnie zażyciu leku antyhistaminowego z domowej apteczki (takich jak dithiaden, zyrtec). Niebezpieczne są użądlenia twarzy, języka czy gardła, ponieważ pod wpływem obrzęku może dojść do zwężenia dróg oddechowych – wyjaśnił ratownik. – Jeżeli rozwiną się poważne objawy, takie jak niewydolność oddechowa, utrata przytomności i ogólna gwałtowna reakcja organizmu (tak zwany wstrząs anafilaktyczny), trzeba natychmiast wezwać pomoc medyczną.

Humpl dodał, że osoby, które w przeszłości doświadczyły silnej reakcji uczuleniowej, bywają zwykle wyposażone w tak zwany pakiet antywstrząsowy. **(dc)**

KRESKĄ MALOWANE

Rys. JAKUB MRÓZEK

W SKRÓCIE...

CZESKI PROJEKT STULECIA

Czeski rząd podjął w środę ostateczną decyzję w sprawie budowy dwóch kolejnych bloków elektrowni jądrowej w Dukowanach, ogłaszając na konferencji prasowej zwycięzcę przetargu w tej sprawie. Jest nim południowokoreański koncern KHNP. Premier Petr Fiala określił ją mianem projektu stulecia. Przetarg na rozbudowę elektrowni w Dukowanach ogłoszono w 2022 roku, oferty złożyli oprócz Koreańczyków także Amerykanie i Francuzi. Początkowo przetarg dotyczył budowy jednego bloku w Dukowanach, pod koniec stycznia br. zadecydowano jednak o budowie w sumie czterech nowych bloków – dwóch w Dukowanach i w dłuższej perspektywie dwóch w Temelinie. Rozbudowę elektrowni atomowych sfinansuje prawdopodobnie państwo. Budowa nowego bloku w Dukowanach powinna ruszyć w 2029 roku, eksploatacja próbna – siedem lat później. Obecnie na terenie kraju działa sześć bloków atomowych w dwóch elektrowniach – dwa w Temelinie oraz cztery w Dukowanach. Właścicielem obu elektrowni jądrowych jest koncern energetyczny ČEZ. **(jb)**

●●●

KONIEC DRUKOWANEGO DZIENNIKA »LIDOVÉ NOVINY«

W przeszłości jeden z najbardziej opiniotwórczych czeskich dzienników, „Lidové noviny", od września br. oficjalnie przestanie istnieć w wersji papierowej. Gazeta, która ukazuje się z przerwami od 1893 roku, pozostanie wyłącznie w strefie internetowej pod szyldem Lidovky.cz.
Czasy ostatniej dobrej zmiany nawiedziły „LN" po aksamitnej rewolucji w 1989 roku. W nowej, demokratycznej rzeczywistości świetnie na łamach gazety spisywali się tacy redaktorzy, jak Petra Procházkowa, Pavel Novotný czy rysownik Miroslav Kemel, nowością było wprowadzenie weekendowego kolorowego dodatku „Pátek". W 2004 roku zamknięta została redakcja w Brnie, nad całością czuwali od tej pory wyłącznie redaktorzy w Pradze. Od 1 stycznia 2010 roku dziennik stał się własnością największej czeskiej firmy medialnej MAFRA. Według znawców medialnego rynku w Czechach, przejście pod skrzydła MAFRA zarządzanej wtedy z oddali przez Andreja Babiša było początkiem końca dla tej gazety. Wydawnictwo MAFRA zdecydowało się pożegnać z drukowaną wersją gazety pomimo kilku ciekawych ofert finansowych ze strony rodzimych mecenasów. **(jb)**

●●●

WSPÓŁPRACA W PRZEMYŚLE ZBROJENIOWYM

Premier Ukrainy Denys Szmyhal zapowiedział budowę w kraju nowej fabryki amunicji i produkcję karabinów szturmowych we współpracy z Czechami. Szmyhal przebywał z roboczą wizytą w Pradze, gdzie spotkał się ze swoim czeskim odpowiednikiem Petrem Fiałą. W szczególności, według Szmyhala, po podpisaniu we wtorek umowy między czeską firmą Sellier & Bellot i Ukroboronserwisem zostanie zbudowana w Ukrainie fabryka amunicji. Druga umowa, podpisana między koncernem Česká Zbrojovka i odpowiednią ukraińską spółką, przewiduje produkcję karabinów szturmowych Colt CZ w Ukrainie. **(PAP)**

Głosik

E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Cały czas w ruchu

W otoczeniu Domu PZKO w Czeskim Cieszynie-Mostach od poniedziałku do piątku widać dzieci, które biegają, grają w berka, piłkę, kometkę. Mówiąc krótko: ruszają się. Tak wygląda jeden z czeskocieszyńskich turnusów „Wakacji na Zaolziu".

Fundusz Rozwoju Zaolzia

Danuta Chlup

Na zacienionym ganku przed wejściem do Domu PZKO ustawione są cztery krzesła. Na oparciach przymocowano kartki z nazwami drużyn. Każda z nich za chwilę pobiegnie na łąkę – boisko, aby pozbierać jak najwięcej karteczek rozrzuconych przez kadrę i przynieść je na swoje krzesło. Kartki mają różne wartości, a najcenniejsze są te, które umieszczono w kole i dostępu do nich broni instruktor – pan Michał. Po skończonej grze członkowie kadry podliczają wartość karteczek i przydzielają drużynom punkty. Niedługo potem odbywa się druga runda. Dzieciom, pomimo upalnej pogody, nie brakuje entuzjazmu i chęci do rywalizacji.

– Okazało się, że ta gra ze zbieraniem karteczek najbardziej ich interesuje – mówi pan Michał. Jego słowa potwierdzają m.in. Karolina i Amalia, obie uczennice polskiej szkoły w Czeskim Cieszynie, które na nasze pytanie, co najbardziej lubią robić na półkoloniach, bez namysłu wymieniają właśnie tę grę. Na „Wakacjach na Zaolziu" im się podoba, mają tu koleżanki i kolegów, których znają ze szkoły.

– Mamy w sumie trzy turnusy, na obecnym jest 27 dzieci. Tematem dwóch turnusów są gry sportowe, trzeci będzie taneczny. Kadra składa się z trzech instruktorów i trzech dziewczyn – wolontariuszek do pomocy – informuje nas we wtorek kierowniczka półkolonii, Magdalena Górniak. – Rano zdążyliśmy już zagrać w berka i w skuwanego. Drużyny przez cały czas trwania obozu zbierają punkty i pod koniec otrzymają nagrody. Jutro będziemy mieli spotkanie z hokeistą Marianem Adámkiem, dzieci będą dla niego wymyślały pytania. W czwartek wybieramy się do remizy strażackiej w Mostach.

Po zakończeniu gry dzieci mają do obiadu czas wolny, kadra w międzyczasie przygotowuje quiz olimpijski, który odbędzie się po południu. Czas wolny bynajmniej nie oznacza, że dzieci wyciągają komórki. Takiej opcji nie ma. Korzystają z możliwości, jakie mają w sali i na zewnątrz: grają w piłkarzyki, tenisa stołowego, unihokeja, malują farbami, ćwiczą ze wstęgami, kopią w piłkę. Ktoś jeździ na hulajnodze, inny szuka partnera do kometki. Jedna ze starszych dziewczyn siada w kąciku z książką.

Jasio, przyszły czwartoklasista polskiej szkoły w Ropicy, wychodzi na boisko z piłką. Czeka na kolegów, którzy mają do niego dołączyć.

– Piłkę lubię najbardziej – przekonuje. – A prócz tego gram także w ping-ponga.

Kadra prowadzi zajęcia konsekwentnie po polsku. To jedno z założeń „Wakacji na Zaolziu", organizowanych przez Kongres Polaków w RC, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej i dofinansowanych przez Fundusz Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków.

● **Przy szukaniu karteczek trzeba się nabiegać. Ale dzieci lubią to najbardziej z wszystkich gier.**

● **W wolnym czasie można zagrać w piłkarzyki.** Zdjęcia: DANUTA CHLUP

● **Cierliczanie kąpią się w „morzu" karwińskim.** Fot. FB/Polska Szkoła i Przedszkole Cierlicko

Nad zaporą i nad »morzem«

Półkolonie w ramach „Wakacji na Zaolziu" odbyły się już także w Cierlicku. Wzięli w nich udział niemal wszyscy uczniowie liczącej pięć klas Szkoły Podstawowej im. Żwirki i Wigury, a ponadto niektórzy absolwenci klasy szóstej.

Zajęcia były bardzo zróżnicowane. Uczestnicy bawili się na placu zabaw w Hawierzowie, grali w unihokeja i wspinali się po ściance w cierlickiej hali sportowej, pojechali na wycieczkę do ogrodu zoologicznego w Ostrawie, relaksowali się nad zaporą wodną w Cierlicku. Były także gry planszowe, zabawy z klockami Lego, film.

W ostatni, upalny dzień grupa pojechała nad „morze". Wprawdzie tylko karwińskie, ale i tak było fajnie. Dzieci się kąpały, chwytały rybki, budowały zaporę z piasku. W drodze powrotnej zjadły pizzę, a na deser lody. **(dc)**

WITAMY

Piotr Juroszek urodził się 14 lutego br. w Karwinie. Ważył 2540 g i miał 48 centymetrów wzrostu. Szczęśliwymi rodzicami chłopca są Monika i Waldemar Juroszkowie zamieszkali w Czeskim Cieszynie-Koniakowie. Imię Piotr wybrał synowi jego ojciec.

Piotr to imię pochodzenia greckiego, powstało od przydomka, który Jezus nadał swojemu uczniowi Szymonowi. „Petros" w języku greckim, a w aramejskim „Kefas" oznacza skałę, opokę.

O urodzinach ukochanego wnuka poinformowali i nadesłali zdjęcie do redakcji Edmunda i Karol Juroszkowie z Grodziszcza. **(dc)**

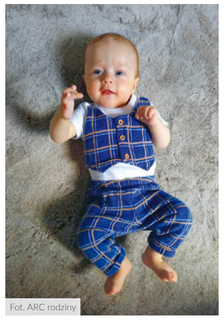

Fot. ARC rodziny

Zachęcamy do nadsyłania na adres e-mailowy danuta.chlup@glos.live zdjęć nowo narodzonych dzieci (do 1. roku życia).

Do zdjęcia prosimy dołączyć następujące informacje: imię i nazwisko dziecka, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców i ewentualnie rodzeństwa, miejscowość zamieszkania rodziny. Można dołączyć także informacje o wadze urodzeniowej i wzroście, jednak nie jest to konieczne. Rubryka „Witamy" jest bezpłatna.

Obóz to przygoda, która uczy samodzielności

Przyboczne Dominka Nogol i Joanna Mitura po raz pierwszy zorganizowały obóz zuchowy, mając 14-15 lat. Dziś są już doświadczonymi komendantkami obozów, które potrafią się dzielić swoimi doświadczeniami z innymi. Od dzieciństwa związane są z Gromadą Zuchową „Koniki Morskie" z Czeskiego Cieszyna, działającą w strukturach Harcerstwa Polskiego w RC. To razem z nią pojechały na swój pierwszy w życiu obóz.

Beata Schönwald

Pamiętacie swój pierwszy obóz?

Dominika Nogol: – Dla mnie był pierwszym i jedynym obozem zuchowym, bo potem nasza gromada z powodu braku kadry przerwała na jakiś czas działalność. Myślę, że po tylu latach chodzi bardziej o ogólne wrażenie, przeżycie związane wtenczas z nowym doświadczeniem, niż o konkretne czynności. Pamiętam, że tematem obozu były bajki, które zostały upamiętnione na obozowych koszulkach. Kolega z kadry nosi ją do dziś.

Joanna Mitura: – Te koszulki są tym bardziej cenne, że każdego dnia malowaliśmy na nich przedstawiciela kolejnej bajki. Sami dla siebie stworzyliśmy więc te pamiątki. Były też sok z gumijagód i paszтet smurfowy, a stacjonowaliśmy w Bukowcu.

Minęło zaledwie kilka lat i z uczestniczek stałyście się organizatorkami.

D.N.: – W 2015 roku zorganizowałyśmy pierwszy obóz razem z Gromadą Zuchową „Wilczęta" z Karwiny i odtąd nasza współpraca trwa.

Dla harcerek, które dopiero co skończyły podstawówkę, to było spore wyzwanie.

J.M.: – Jeśli chodzi o program obozu, korzystałyśmy z doświadczeń z drużyny harcerskiej oraz z przygotowań programów zuchowych. Sprawy organizacyjne i komunikację z rodzicami wzięli na swoje barki starsi od nas. Stopniowo przejmowałyśmy jednak te sprawy i w 2019 roku po raz pierwszy zostałam komendantką obozu.

O czym trzeba pomyśleć, organizując taką imprezę dla dzieci?

J.M.: – Obozy zuchowe mają zwykle charakter stacjonarny, trzeba więc znaleźć odpowiednie miejsce. O tym należy pomyśleć zawczasu, bo zdarza się, że niektóre bazy zamawia się nawet z dwulетnim wyprzedzeniem. Prace nad programem rozpoczynają się w styczniu, w marcu wysyła się zgłoszenia, które muszą obejmować takie informacje, jak termin, miejsce, cena oraz nazwiska komendanta i opiekuna zdrowotnego.

D.N.: – Komendant jest najważniejszą osobą na obozie. To na jego barkach leży cała organizacja. On musi zorganizować kadrę, dokonać podziału zadań, zaplanować wyżywienie. Kiedy po reaktywacji „Koników Morskich" i „Wilczął" razem z karwińską gromadą wyjeżdżaliśmy na pierwsze obozy zuchowe do schronisk turystycznych na Skałce i Sewerce, korzystaliśmy z ich kuchni. Dopiero później, w miarę zdobywania doświadczeń, sami zaczęliśmy sobie gotować. W ciągu tych dziesięciu lat nasze obozy znacznie się rozrosły. Początkowo liczyły one ok. 20 dzieci. W tym roku zgłosiło się ich 55.

Z jakich środków transportu korzystacie?

D.N.: – Na obozy nie jeździ się wycieczkowym autokarem. Korzystamy ze środków transportu publicznego – z pociągów i autobusów. Dlatego jesteśmy wdzięczni rodzicom za pomoc w przewożeniu bagaży. Aby dotrzeć do obozowiska, ze stacji kolejowej lub przystanku autobusu często trzeba przejść szmat drogi. Dla zuchów pokonywanie jej z całym bagażem – plecakiem, torbą i śpiworem, byłoby zbyt uciążliwe.

Jaka jest, waszym zdaniem, idealna długość obozu zuchowego?

D.N.: – Jeśli pozwalają na to warunki zakwaterowania, wyjeżdżamy na tydzień: od soboty do kolejnej niedzieli. Na to, żeby obóz zaczął działać według ustalonego rytmu, potrzeba trzech dni. Potem wszystko idzie już łatwiej. Szkoda byłoby więc od razu wracać, choć na biwakach trwających 2-3 dni tak akurat się dzieje.

J.M.: – Na pewno nie chcielibyśmy przedłużać naszych obozów zuchowych, bo chodzi o dzieci z klas 2.-5., które są często po raz pierwszy na dłużej poza domem bez rodziców. Dla nich tydzień to optymalny czas, z którego potrafią się cieszyć. Nie chcemy, by „męczyły się" na obozie wbrew swojej woli.

Wszystkie dzieci tęsknią za domem?

D.N.: – To bardzo indywidualna sprawa. Niektórym wystarczy towarzystwo kolegów. Jednak dla wielu to pierwsze tego rodzaju doświadczenie, gdy są bez rodziców i rodzeństwa i jest naturalne, że pojawia się smutek. Też tak czasami mam i wiem, że nic innego nie da się z tym zrobić, tylko po prostu przetrwać. Wiele dzieci przyznaje, że na obozie tęskniło za domem, co nie oznacza, że było im źle i że nie pojadą również następnym razem.

J.M.: – W takich przypadkach zwykle pomaga bliskość drugiej osoby – okazanie zainteresowania, przytulenie, rozmowa, wysłuchanie tego, co dziecko akurat czuje. Zorientowanie się, czy chodzi o pierwszy „szok" wynikający z pobytu w nowym otoczeniu, tęsknotę za domem, jakieś obawy, a może dziecko po prostu spotkało coś nieprzyjemnego, o czym nie wiedzieliśmy. Myślę, że dobrym lekiem na obozowe smutki są listy. Pozwalają dziecku napisać o tym, co było dobre, a co złe i w ten sposób „znaleźć się" bliżej mamy i taty. Żeby zapobiec sytuacjom, że list nie dojdzie, dla pewności sprawdzamy, czy adres został dobrze napisany.

Nie można wysłać SMS-a albo po prostu zadzwonić do mamy?

D.N.: – Zawsze staramy się przekonywać rodziców, żeby dzieci nie zabierały z sobą na obóz komórek, smartwatchów i innych wartościowych sprzętów elektronicznych, bo wtedy same ponoszą za nie odpowiedzialność. Poza tym dziecko, mając komórkę, może pod wpływem emocji wysłać do rodzica informację, która zostanie przez niego źle odczytana, ewentualnie zostanie przekazana również innym rodzicom, co w efekcie może prowadzić do dezinformacji. Rodzice, jeśli chcą się dowiedzieć czegoś o dziecku, mogą do nas zadzwonić albo umówić się za naszym pośrednictwem na rozmowę ze swoją pociechą. Nie polecamy tego jednak, jako że jednym z celów obozu jest większa samodzielność dzieci.

J.M.: Poza tym, kiedy dziecko nie ma komórki, to z danym problemem zwraca się do swoich kolegów lub wprost do nas. My, będąc na miejscu, z pewnością mu pomożemy bez konieczności interwencji pośrednika w postaci dzwoniącego do nas rodzica.

Czy jest różnica w zachowaniu się dziecka, które było już na obozie, a które jest pierwszy raz?

D.N.: – Mamy zasadę, że na obóz zabieramy dzieci, które przez cały rok chodziły na zbiórki zuchowe. Nie przyjmujemy dzieci nieznanych, nienależących do naszych gromad zuchowych. Nasi podopieczni są przyzwyczajeni do odpowiedniego reagowania na nasze polecenia. Uważam, że ogólnie pozytywną rolę odgrywa to, czy dziecko kiedykolwiek było na jakimkolwiek obozie lub koloniach, gdzie obowiązywał pewien regulamin. Ponadto zauważamy, że w większej grupie dzieci pilnują siebie nawzajem, by przestrzegać ustalonych reguł gry.

Co powinno umieć dziecko, które wyjeżdża na obóz?

J.M.: – Na pewno powinno mieć podstawowe nawyki higieniczne, rozpoznawać własne ubrania, przy czym na pewno ułatwia sprawę, kiedy mamusie podpiszą rzeczy, które z sobą zabiera. Powinno być w miarę samodzielne i umieć zatroszczyć się o siebie, np. spakować walizkę przed odjazdem do domu.

Czy każdy obóz ma konkretny cel, czy chodzi raczej o wypełnienie dziecku wolnego czasu?

D.N.: – Samo wypełnienie wolnego czasu to byłoby za mało. Przed każdym obozem kadra wytycza sobie cel, jaki obóz ma spełnić. Na podstawie tego, co robimy z dziećmi przez cały rok, przygotowujemy również obóz. Jeśli więc skupiliśmy się na zbiórkach na poprawianiu aktywności fizycznej dzieci, bo uważamy, że mają jej za mało, również na obozie będziemy realizować z nimi różne gry i zabawy ruchowe. Jeśli chcemy poprawić ich orientację w naturze, to z kolei skupiamy się na poznawaniu roślin i drzew. To wszystko musi się odbywać w atrakcyjny sposób, żeby dzieci z jednej strony nauczyły się czegoś pożytecznego, z drugiej zaś przeżyły fantastyczną przygodę i wróciły do domu szczęśliwe.

J.M.: – Punktem kulminacyjnym obozu jest bieg po znaczek zucha. Trzeba bowiem wiedzieć, że dziecko dopiero po jego zdobyciu staje się zuchem. Kolejnymi stopniami są pierwsza, druga i trzecia gwiazdka, po które zuchy biegną na kolejnych obozach. Bieg odbywa się nocą i kończy się uroczystym ogniskiem, na którym zuchy składają obietnicę związaną ze zdobytym stopniem. Dla dzieci zdobycie znaczka zucha czy kolejnych gwiazdek jest dobrą motywacją, by ponownie zdecydować się na udział w obozie.

Tak wygląda obozowy program dnia

- 7.00 pobudka
- rozgrzewka na wesoło, np. w formie tańca
- śniadanie
- program przedpołudniowy (gry, warsztaty, wycieczka)
- obiad
- cisza poobiednia
- zajęcia popołudniowe (gry, warsztaty, wyjście na basen)
- kolacja
- apel
- ognisko lub świeczkowisko w zależności od pogody
- 22.00 cisza nocna

● **Dominika Nogol i Joanna Mitura w harcerskich mundurkach.** Fot. BEATA SCHÖNWALD

Tu młodzież znajduje swój punkt oparcia

Śmiłowicki Xcamp to odbywający się co roku w miejscowym ośrodku Karmel obóz ewangelizacyjny dla młodzieży. Stali bywalcy nie wyobrażają sobie bez niego lata. Inni dopiero go odkrywają. Na tegorocznej edycji nie brakuje jednych i drugich. Liczba uczestników jest rekordowa. Uczestniczy w nim ponad 400 młodych ludzi w wieku powyżej 13 lat.

Beata Schönwald

Każda edycja Xcampu ma swój temat i motto zaczerpnięte z Biblii. W tym roku są nimi „Punkt oparcia" i list św. Pawła do Filipian. – Mamy świadomość, że otaczający nas świat bardzo się zmienia. Człowiek, chcąc nie chcąc, znajduje się pod presją, by zmienić swoje poglądy i wartości. Aby jej nie ulec, potrzebuje mocnego punktu oparcia. Chcemy, by młodzi ludzie zastanowili się nad tym, czy w ich życiu jest taki stały punkt, którego warto się trzymać i wokół niego budować swoje życie. Dla nas, chrześcijan, jest nim, oczywiście, Jezus – powiedział „Głosowi" dyrektor festiwalu Paweł Kaczmarczyk.

● Pastor Tim Savage i dyrektor Paweł Kaczmarczyk przed ośrodkiem Karmel.

● Wspólna poranna modlitwa chwały.

● Grupa muzyczna Xcampu towarzyszy uczestnikom przez cały tydzień.

● Miasteczko namiotowe na festiwalu. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Do Śmiłowic chce się wracać

Pierwsze edycje odbywały się w Toszonowicach. Od 24 lat bazą są Śmiłowice. We wtorkowy poranek na miejscu pojawił się wójt gminy Martin Eschner. – Praca organizatorów Xcampu zasługuje na wielki szacunek, ponieważ ta impreza jest czymś niesamowitym, a całe Śmiłowice są dumne, że odbywa się właśnie tutaj. Chciałbym podziękować przedstawicielom ośrodka Karmel za ich zaangażowanie w pracy z młodzieżą. W sobotę odebrałem prestiżową nagrodę w konkursie Wioska Roku 2024, którą jest Biała Wstęga przyznawana właśnie za pracę z młodzieżą – podkreślił zaproszony na główną scenę wójt wioski. – Życzę wam, żeby tydzień spędzony tutaj był udany, pogoda wam sprzyjała oraz żebyście chętnie tutaj wracali, zabierając ze sobą swoich kolegów, na ile tutejsza przestrzeń będzie na to pozwalać – zwrócił się do uczestników.

Dorota Plachtowa do Śmiłowic przyjeżdża regularnie. – To już mój czwarty pobyt tutaj. Bardzo chętnie tutaj wracam – ze względu na ludzi, których spotykam i z którymi razem tworzymy wspólnotę oraz ze względu na korzyści duchowe płynące z czasu spędzonego tutaj. Lubię spotkania dyskusyjne w grupkach, bardzo inspirujące są słowa pastorów – stwierdziła uczennica Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Na Xcamp przyjechała z ok. 30-osobową grupą młodzieży oldrzychowickiego zboru Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburskiego Wyznania.

– Przyjechałem ponownie, ponieważ jest fantastycznie. Przeżywam tutaj Bożą obecność, bo też cała ta impreza jest przesycona Bożym duchem – wyznał Jan Michalik ze zboru ewangelickiego z Nawsia. Tegoroczna edycja Xcampu jest trzecią w jego życiu. Dzięki temu program dnia ma w małym palcu. – Rano wstaję i już cieszę się na spotkanie w grupkach, które jest takim duchowym przebudzeniem. Następnie jest śniadanie, po nim wykład i seminaria, obiad, główne słowo, a potem rozpoczyna się popołudniowa ewangelizacja, na którą przyjeżdżają również ludzie z okolicy. Dzień kończy się koncertem, co też jest bardzo fajne. Oferta jest bogata. Każdy wybierze tu coś dla siebie – zaznaczył chłopak.

Martin Eschner,
wójt Śmiłowic

●●●

Praca organizatorów Xcampu zasługuje na wielki szacunek, ponieważ ta impreza jest czymś niesamowitym, a całe Śmiłowice są dumne, że odbywa się właśnie tutaj. Chciałbym podziękować przedstawicielom ośrodka Karmel za ich zaangażowanie w pracy z młodzieżą

420

uczestników bierze udział w tegorocznym ewangelizacyjnym festiwalu młodzieżowym Xcamp w Śmiłowicach. Większość z nich pochodzi ze zborów protestanckich z naszego regionu, pozostali (20-25 proc.) przyjechali z Czech, Polski i Słowacji. – Przez długi czas liczba uczestników utrzymywała się na poziomie ok. 320 osób. Od ub. roku obserwujemy wzrost zainteresowania. Myślę, że w dzisiejszych czasach, kiedy niedaleko nas toczy się wojna, młodzi ludzie czują niepewność oraz zadają sobie pytania o swoją przyszłość – uważa dyrektor obozu Paweł Kaczmarczyk.

Wykładowcy z bliska i bardzo daleka

Tim Savage, pochodzący z Południowej Kalifornii, z miłośnika kultury plażowej i surfingu stał się wyznawcą Chrystusa. W Cambridge zrobił doktorat z teologii i został pastorem. Rok temu, przy okazji pobytu w Polsce, zatrzymał się w Śmiłowicach. We wtorek miał na Xcampie poranny wykład, w czwartek następny, a w środę specjalną konferencję dla małżeństw. Z kolei głównym ewangelistą tegorocznej edycji jest Meinolf Mellwig. Na festiwal przyjechał z Niemiec. Z czeskimi zborami protestanckimi związany jest od 30 lat, jako misjonarz był nawet współzałożycielem zboru w Ostrawie-Porubie.

– Niektórzy wykładowcy wracają, ale pojawiają się też nowi. Staramy się pozyskiwać nieznane dotąd twarze, ale kiedy wiemy, że czyjeś wykłady cieszą się dużym powodzeniem, jeśli to możliwe, zapraszamy go do nas ponownie. Rok temu mieliśmy np. gościa z Etiopii. Trudno jednak, żeby przyjeżdżał tutaj co roku. Podobnie jest z seminariami, które są wybierane i w ciągu tygodnia jest ich ok. 20. Prowadzą je zarówno stali bywalcy, jak i osoby, które wcześniej nie podejmowały się tej roli – powiedział „Głosowi" kierownik sekcji programowej Daniel Spratek. Jak wyjaśnił, różnica między wykładem i seminarium tkwi w temacie, sposobie jego przekazania i frekwencji. – Wykłady skupiają się na głównym temacie danej edycji, seminaria poruszają ich całe spektrum. Seminaria wybiera młodzież w zależności od swoich zainteresowań. Temat jest węższy, dzięki czemu pozwala skupić się na szczegółach, wgłębić się w niego – sprecyzował. Na tegorocznym Xcampie pojawiają się więc pytania o naukę i wiarę, mowa jest o mediach społecznościowych i grach, relacjach damsko-męskich i relacjach z rodzicami, a także np. o aktualnej sytuacji w Izraelu.

Kiedy intelekt musi odpocząć

Antidotum na intelektualny wysiłek związany z udziałem w wykładach, seminariach czy dyskusjach prowadzonych regularnie w mniejszych grupkach są warsztaty, koncerty oraz odbywający się tradycyjnie w środę Dzień Sportowy. Jako ciekawostkę warto przytoczyć warsztaty przeżycia prowadzone w pobliskim lesie przez byłego żołnierza z Afganistanu.

Daniel Spratek przyznał, że stworzenie tak bogatego i różnorodnego programu wymaga wiele czasu i planowania daleko w przyszłość. – Już teraz np. koresponduję z pastorem pochodzącym z Argentyny, który mieszka obecnie we Włoszech. Być może przyjedzie do nas za dwa lata. To sprawia, że sprawami Xcampu żyjemy przez cały rok. Staramy się zadowolić wszystkich – młodzież, bo do niej zaadresowany jest ten obóz, ale też ludzi dorosłych, którzy uczestniczą w popołudniowym programie – dodał.

Swoją cząstkę w mozaikę tegorocznej Xcampowej oferty wniosła również telewizja internetowa z Lublina „Idź pod prąd". – Pan Zbyszek, który jest stąd, zaczął nas oglądać i przyjechał w zeszłym roku na zjazd do Lublina. Zaprzyjaźniliśmy się i oto jesteśmy tutaj. Mamy swój namiot z gadżetami chrześcijańskimi, na głównej scenie opowiadaliśmy o naszej telewizji, natomiast dzisiaj wieczorem będzie świadectwo naszej siostry Tatiany pochodzącej z Kazachstanu, wnuczki Polaków zesłanych na Wschód, oraz film naszej produkcji „Uratowani z Mariupola". Został nakręcony podczas ewakuacji 60 dzieci z domu dziecka w Mariupolu, w której braliśmy udział – zdradziła „Głosowi" członkini lubelskiej ekipy Magdalena Matys.

Słowacy wykosili konkurencję

Rozegrane w piątek przed tygodniem w Bukowcu 15. Regionalne Mistrzostwa w Koszeniu Ręcznym pokazały, że najlepiej radzą sobie z kosą Słowacy. Przed rokiem zajęli pierwsze dwa miejsca, a w tegorocznych zawodach obsadzili całe podium. Zmagania w rezerwacie Bukowiec-Olecki prócz dobrej zabawy miały na celu promocję i kultywowanie tradycyjnego, ręcznego koszenia trawy.

Łukasz Klimaniec

Najważniejsze pytanie dotyczyło jednak pogody – czy uczestnicy niecodziennych zawodów będą kosili w rzęsistym deszczu? Jeszcze przed 18.00 wiele na to wskazywało, bo deszcz padał, co jednak nie zrażało uczestników, którzy przygotowywali swoje kosy, a kibice pod parasolami przemykali w kierunku namiotu rozłożonego na najbardziej wysuniętej na wschód łące w Republice Czeskiej w rezerwacie Bukowiec-Olecki, jak to określili organizatorzy zmagań.

– Można kosić kiedy pada deszcz, ale nie wtedy, gdy jest burza. Jak trawa jest mokra, to lepiej się kosi. Przecież zwykle kosi się wcześnie rano, jak pojawia się rosa – przekonywał prowadzący zawody Marcel Ćmiel z Bystrzycy.

Wtórował mu 78-letni Jan Klapsia z Bystrzycy. – Lepiej to idzie, jak trawa jest mokra. Koszę koło domu, gdzie mam do „obrobienia" 40 metrów kwadratowych, takie małe „policzko". Kosa musi być ostra, dobrze się trzymać, czyli być dobrze naklepana – wyjaśnił przed zawodami.

Jednak zanim Monika Czepczorowa, wójt Bukowca, przywitała uczestników, łąkę zalały promienie słońca i pogoda do rywalizacji zrobiła się idealna. W szranki stanęło 16 zawodników. Aż siedmiu reprezentantów miała słowacka miejscowość Cigeľ oddalona od Bukowca o ok. 150 km. Dwóch zawodników przyjechało z polskiej Jaworzynki, pozostali dotarli z Piosku, Nawsia, Bystrzycy, Frydlantu nad Ostrawicą oraz słowackiego Zákopčia koło Czadcy. Najstarszy z uczestników, Słowak Viliam Beňadik, miał 83 lata.

W kategorii pań zgłosiły się tylko dwie zawodniczki – Anna Kadłubcowa z Piosku i Renata Cichoniowa z Bukowca. Rywalizację dzieci obsadziło trzech chłopaków.

– Te zawody to dobra tradycja, którą warto podtrzymywać. Koszą na Szumawie, koszą na łąkach w Valašských Kloboukach, nie mówiąc o Słowacji, gdzie koszenie jest tradycją. Warto ją pokazywać i uczyć dzieci. Może w tym roku nie ma ich za wiele, ale dobrze, że próbują. Chcemy o to dbać, bo kosiarki elektryczne i spalinowe wyparły tradycyjną ręczną kosę. A ona jest dla przyrody najzdrowsza. Koszenie ręczne nie niszczy w trawie tyle bioróżnorodności, co kosiarka – ocenił Marcel Ćmiel. Zaznaczył, że ekologia zajmuje ważne miejsce w tych zawodach, zaraz po dobrej zabawie.

Zawodnicy mieli do skoszenia trawę na powierzchni 40 metrów kwadratowych. Przy każdym z uczestników znajdowała się osoba mierząca czas. A po skoszeniu trawy jurorzy oceniali, na jakiej wysokości została skoszona, jak ułożona i w jakim stylu kosił zawodnik.

– Dobrze mi poszło, ale dawno nie kosiłem, bo teraz robimy to traktorami – przyznał Jakub Dragon z Jaworzynki. – Ręcznie kosi się trochę, żeby krowie albo bykowi dać jedzenie. A tu trzeba było zrobić to jak najszybciej, więc można było dostać zadyszki. Ale było całkiem dobrze. Trawa trochę mokra, więc kosiło się fajnie. Gorzej, gdy są kopce kreta, wtedy kosa się tępi, tworzą się „kudły". Jestem tu pierwszy raz i widzę, że to fajna zabawa, godna polecenia. Za rok na pewno tu przyjadę, ale trzeba będzie trochę potrenować – uśmiechał się 26-latek z Jaworzynki.

Zawody zdominowali Słowacy z miejscowości Cigeľ w województwie trenczyńskim. Wygrał 70-letni Štefan Mjartan, który wprawdzie uzyskał trzeci czas w koszeniu, jednak w pozostałych ocenianych kategoriach był lepszy od konkurentów. Drugi był Pavel Mjartan, najszybszy wśród koszących (1 min. 44 sek.), a trzecie miejsce zajął ubiegłoroczny zwycięzca zawodów w Bukowcu, Rastislav Minch.

Wśród pań Anna Kadłubcowa okazała się lepsza od Renaty Cichoniowej, a w kategorii dzieci Adrian Svitok wygrał przed Martinem Čertikiem (obaj ze słowackiego Cigeľa). Trzeci był Kristian Juhasz z Boconowic.

Po zakończeniu zawodów można było z bliska przyjrzeć się klepaniu kosy, jej ostrzeniu i poznać ciekawostki związane z koszeniem ręcznym.

● Te zawody to dobra tradycja, którą warto podtrzymywać.

● Zawody zdominowali Słowacy z miejscowości Cigeľ. Wygrał 70-letni Štefan Mjartan (na pierwszym planie).

● Po zawodach można było z bliska przyjrzeć się klepaniu kosy i poznać ciekawostki związane z koszeniem ręcznym.

● Zawodnicy mieli do skoszenia 40 m kw. łąki. Na zdjęciu Jan Klapsia z Bystrzycy.
Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

1 SIERPNIA MINIE 80 LAT OD WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Walcząca Warszawa w kolorze

Każde zdjęcie z czasów powstania warszawskiego jest ikoniczne. Chciałem pokazać jak najwięcej życia codziennego powstańczej Warszawy. Mimo strasznych warunków ludzie chcieli żyć normalnie – powiedział Polskiej Agencji Prasowej fotografik Chris Niedenthal, który wybrał „100 najważniejszych zdjęć walczącej Warszawy". 1 sierpnia minie 80 lat od wybuchu powstania.

Polska Agencja Prasowa

Fot. ARC

Album „Kolor Powstania. 100 najważniejszych zdjęć walczącej Warszawy" to wybór zdjęć z powstania warszawskiego poddanych koloryzacji. Selekcji dokonał znany fotografik Chris Niedenthal – autor zdjęcia-symbolu stanu wojennego. W rozmowie z PAP Niedenthal zaznaczył, że nie jest edytorem zdjęć, tylko fotografem, dlatego dokonanie wyboru zdjęć jest dla niego zawsze trudnym zadaniem.

Oglądanie tych zdjęć to niesamowite doświadczenie...

Wyjaśnił, że przy wyborze chciał pokazać jak najwięcej życia codziennego powstańczej Warszawy. I tak w albumie zobaczymy m.in. zdjęcia ukazujące chwile radości powstańców, cywilów przygotowujących posiłki dla walczących, młodych zakochanych ludzi, żołnierzy odpoczywających po walce. Okładkę stanowi fotografia Eugeniusza Lokajskiego „Broka", przedstawiająca grupę powstańców z Oddziału Osłonowego Wojskowych Zakładów Wydawniczych bawiących się z pieskiem o imieniu Kropka.

– Działy się wtedy straszne rzeczy, była walka, ludzie ginęli lub zostawali ranni. Chciałem jednak pokazać, że w strasznych i tragicznych warunkach było – oczywiście do pewnego stopnia – normalne życie – podkreślił Niedenthal.

Wybrał sto fotografii. – Zdjęć z powstania jest oczywiście mnóstwo, wiele z nich znamy. Uznałem jednak, że tyle wystarczy, ponieważ inaczej ta opowieść mogłaby być przegadana. Myślę, że w tym wypadku lepiej było pokazać mniej niż więcej – powiedział. Fotografie z powstania nazwał „wehikułem czasu". – Widzimy, co się działo w Warszawie 80 lat temu, jak miasto zostało zniszczone. Oglądanie tych zdjęć to niesamowite doświadczenie – podkreślił.

Fotograficy bez doświadczenia

Chris Niedenthal odniósł się również do warsztatu powstańczych fotografów. – To nie byli młodzi fotoreporterzy wojenni z wielkim doświadczeniem, jakich mamy dzisiaj. Zostali jednak zapoznani z techniką fotograficzną, pracą w ciemni. Trudno zresztą się spodziewać, żeby do powstańczej Warszawy przyjechali zawodowcy chociażby z Ameryki i robili zdjęcia po stronie powstańców, to nie były te czasy. Ponadto miasto było zamknięte. Fotografowali zatem ci, którzy byli na miejscu, a zdjęć używali do dokumentacji – przypomniał. – Nie mówię, że byli oni fotograficznymi amatorami. Eugeniusz Lokajski robił zdjęcia jeszcze przed wojną i gdyby nie zginął w powstaniu, mógłby kontynuować śmiało karierę fotografa. Po wojnie zdjęcia dalej robił także Sylwester „Kris" Braun – dodał.

Autor wyboru wskazał, że ciekawym doświadczeniem jest obserwowanie tego, jak powstańcy uczą się fotografowania z każdym kolejnym zdjęciem. – To jest też dowód na to, że fotografia nie jest taka trudna. Jeżeli masz głowę na karku i w danym momencie za bardzo się nie boisz, można w fotografii zrobić fajne rzeczy – wskazał. Powstańcze zdjęcia zostały prawdopodobnie wykonane głównie aparatami Leica. – Widać czasami, że te aparaty były na bakier z rzeczywistością. Zresztą ja mam tak czasami do dzisiaj, że widzę prosto, a zdjęcie wychodzi krzywo. Zapewne powstańczy fotografowie mieli podobnie – powiedział Niedenthal.

Co roku 1 sierpnia w Warszawie i całej Polsce, punktualnie o 17.00 rozbrzmiewają syreny. W ten sposób Polacy czczą pamięć o tych, którzy tego samego dnia i o tej samej godzinie, w roku 1944 chwycili za broń i stanęli naprzeciwko bezwzględnym okupantom. Powstanie, które miało zakończyć się sukcesem po kilku dniach, trwało ponad 2 miesiące i choć militarnie okazało się klęską, historycy do dzisiaj spierają się o jego ocenę. Pamięć o tym wydarzeniu jest w Polsce ciągle żywa, a nieliczni żyjący dzisiaj weterani są otoczeni szacunkiem i troską zarówno ze strony władz miejskich, jak i krajowych.

Delikatna koloryzacja...

Powstanie warszawskie znamy z czerni i bieli. Zdjęcia, które znalazły się w albumie, zostały poddane koloryzacji. – To wielka różnica, w kolorze wszystko wygląda bowiem inaczej. Wiem, że wielu fotografów, w tym i ja kiedyś, uważa, że niedobrze jest koloryzować czarno-białe zdjęcia. Dziś można jednak koloryzację zrobić delikatnie i dobrze, nie są to kolory disneyowskie – wyjaśnił.

Chris Niedenthal zaznaczył, że zawsze miał kłopot z odpowiedzią na pytanie, jaka jest różnica między fotoreportażem a dokumentem. – Po swoich pracach zaczynam widzieć, że jest to różnica 30-40 lat. To, co kiedyś robiłem jako reportaż, dzisiaj jest dokumentem. Tak samo rzecz ma się ze zdjęciami z powstania. Fotografowie dawali je kolegom i koleżankom jako pewnego rodzaju pamiątkę, a dziś jest to idealny dokument. Myślę, że dzięki temu, że fotografie są w kolorze, ludzie inaczej będą patrzeć na powstanie – powiedział.

Niedenthal jest autorem zdjęcia-symbolu z początku stanu wojennego w Polsce – widać na nim m.in. plakat filmu „Czas apokalipsy" na frontonie kina Moskwa. Uważa, że miał szczęście, że zobaczył to, co się dzieje przy kinie Moskwa. – Jest tam także gra napisów – chociaż fotografowie nie lubią zdjęć, na których są napisy, uważają, że to mija się z celem fotografii – zwrócił uwagę. – Wszystko to, co udało mi się pokazać, tworzy bardzo ważne zdjęcie co najmniej dla Polaków – dodał.

Zapytany o to, czy udało mu się zamieścić w albumie równie symboliczną fotografię z czasów powstania, zastrzegł, że on swoje zdjęcie robił w innych warunkach niż te, w których wykonywali je powstańcy. – W 1944 r. wszędzie dookoła było niebezpieczeństwo, nie było czasu na zabawę kadrem. Można zatem powiedzieć, że każde zdjęcie z czasu powstania jest ikoniczne, zwłaszcza że fotografowie nie byli dopuszczani bezpośrednio w okolice walk – podkreślił. I przyznał, że duże wrażenie zrobiło na nim zdjęcie pary siedzącej prawdopodobnie na murze. – Wyglądają bardzo współcześnie, zwłaszcza że patrzymy na zdjęcie w kolorze. Lubię to zdjęcie, ponieważ pokazuje, że w tych strasznych warunkach ludzie mimo wszystko chcieli żyć normalnie – przyznał.

Wyciągnąć dawny świat z czarno-bieli

W rozmowie z PAP dyrektor Muzeum Powstania Warszawskiego Jan Ołdakowski zauważył, że kierowane przez niego muzeum bardzo często przeprowadza badania dotyczące tego, jak młodzi ludzie postrzegają świat i w jaki sposób korzystają z treści historycznych w internecie. – Nawet ci nastolatkowie, którzy deklarują zainteresowanie historią, przyznają, że czarno-białe zdjęcia nie za bardzo ich interesują, po prostu je pomijają. Zaznaczył, że MPW poprzez album ze zdjęciami powstańczego miasta chciało opowiedzieć o powstaniu warszawskim w formie bliższej odbiorcy.

– Proces koloryzacji – jak dodał Ołdakowski – trwał prawie rok. – Podjęliśmy decyzję, że kolorowanie będzie maksymalnie realistyczne, wiarygodne, bliskie oryginalnemu kolorowi ubrań, budynków. Aby tak się stało, posiłkowaliśmy się zbiorami naszymi lub innych muzeów – wyjaśnił. Jednocześnie zastrzegł: „Nie chcieliśmy kolorowania przez sztuczną inteligencję, która oczywiście zrobi to chętnie, jednak to nie będzie wiarygodny kolor powstania".

Według niego, jednym z celów koloryzacji jest „uwspółcześnienie, pokazanie pięknych i młodych powstańców w takiej perspektywie, która pozwoli następnym pokoleniom rozpoznać się powstańcach, pokazać, że wszyscy jesteśmy ogniwami w cyklu pokoleń". Zwrócił też uwagę, że na wielu zdjęciach młodzi powstańcy wyglądają bardzo współcześnie, mogliby jechać z nami dzisiaj metrem czy tramwajem. – Chcieliśmy tamten świat wyciągnąć z przeszłości, z czarno-bieli – dodał.

Ołdakowski wskazał na zdjęcie młodego powstańca trzymającego w rękach komiks „Flash Gordon". – Czyta go z taką miną, jaką pewnie mają dzisiaj tysiące młodych ludzi w Warszawie czytający komiksy – powiedział. Muzeum planuje wydanie tego komiksu w formie reprintu.

Fotografiom towarzyszą teksty historyka i filmoznawcy Grzegorza Sołtysiaka, który w rozmowie z PAP wskazał, że „obraz powstania warszawskiego, jaki wyłania się ze zdjęć, to nie tylko walka, ale również zwyczajność, życie codzienne". Powiedział, że jest to wielobarwny obraz tego, co wydarzyło się w Warszawie 80 lat temu. Jego zdaniem, oglądanie tych fotografii jest emocjonalną podróżą w sierpniowe dni 1944 roku.

Czytelnicy znajdą w albumie także odpowiadające ilustracjom fragmenty z relacji warszawskich żołnierzy i cywilów. – Dzięki tym cytatom chciałem wydobyć emocje, ponieważ są to wypowiedzi bohaterów tamtych wydarzeń. Bardzo często te osoby znały powstańców, którzy są na zdjęciach, albo znały sfotografowane miejsca, walczyły na tych barykadach – zwrócił uwagę Sołtysiak.

– Teksty, które napisałem, są zatem wypadkową emocji towarzyszących mi podczas czytania relacji i wspomnień oraz oglądania fotografii. Mam nadzieję, że układa się to w osobistą opowieść o powstaniu – zaznaczył. – Chociaż minęło 80 lat i wydaje się nam, że właściwie niewiele nowego można powiedzieć, ten album jest nową opowieścią i nowym spojrzeniem na to, co wydarzyło się w Warszawie w 1944 r. – podkreślił.

Album „Kolor Powstania. 100 najważniejszych zdjęć walczącej Warszawy" ukazał się nakładem Muzeum Powstania Warszawskiego oraz Państwowego Instytutu Wydawniczego.

Pamięć przeszłości ukryta w herbach

Co srebrny rumak w podskoku ma wspólnego z trzema wykrzyknikami postawionymi za nazwą miasta? Odpowiedź jest prosta. To, że stały się w swoim czasie symbolem Ostrawy. W Muzeum Ostrawskim opowiada o tym wystawa zatytułowana „Od konia po wykrzyknik". Zorganizowana została z okazji tegorocznych obchodów stulecia tzw. Wielkiej Ostrawy.

Beata Schönwald

Celem herbów, których początków należy szukać w okresie zbrojnych wypraw krzyżowych do Ziemi Świętej, była lepsza identyfikacja rycerza. Obecnie godła, herby i logo pełnią podobną funkcję. Pozwalają nam rozpoznać, o jaki chodzi kraj, miasto czy firmę. Ostrawa ma herbów obecnie cały szereg – jako całość i jako zbiorowisko dzielnic. Jeżeli wgłębić się w ich historię i przyjrzeć się szczegółom ich znaków rozpoznawczych, łatwo można dojść do wniosku, że każdy z nich ma swoje uzasadnienie.

Historyczny herb i współczesne logo Ostrawy.

Wnuki właściciela „Trafiki" przed jej muzealną repliką.

Haftowany herb Morawskiej Ostrawy.

Przewodniczka Ivana Krásná przy panelach poświęconych heraldyce poszczególnych dzielnic Ostrawy.

Dokument zezwalający na używanie herbu przez gminę Mariańskie Góry.
Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Zwierzęta, święci i górnicze młotki

Wystawa pokazująca historię herbów ongiś samodzielnych miast i wiosek, które w ciągu ubiegłego stulecia weszły w skład tzw. Wielkiej Ostrawy, mieści się na drugim piętrze budynku Muzeum Ostrawskiego, pełniącego do 1930 roku funkcję ratusza.

– Miasto Ostrawa posiada już od czasów średniowiecza bardzo wyraźną, niepowtarzalną i łatwą do zapamiętania symbolikę konia w podskoku. Również historia gmin, które na przestrzeni XX wieku stały się częścią dzisiejszej Ostrawy, znajdowała wyraz we własnej oryginalnej symbolice. Dlatego do dziś na herbach i flagach poszczególnych dzielnic można zauważyć tradycyjne symbole ich wiejskiej przeszłości, które uzupełniają obrazy świadczące o ich industrialnej przemianie, zwłaszcza górniczej – wyjaśnia autor wystawy Jiří Brňovják z Uniwersytetu Ostrawskiego.

Godłom wszystkich 23 obwodów miejskich Ostrawy poświęcony jest długi ciąg paneli głównego korytarza na drugim piętrze. Każdy z nich posiada zdjęcie najbardziej charakterystyczne dla danej dzielnicy lub dzielnic, ich krótką historię oraz godło i flagę opatrzone dokładnym opisem symboliki zastosowanych na nich kolorów i elementów. W przypadku obwodu Morawskiej Ostrawy i Przywozu chodzi o wspominanego już na wstępie srebrnego rumaka w podskoku ze złotym siodłem z czerwonym nakryciem, różę w prawym górnym rogu oraz srebrne fale symbolizujące rzeki Odrę i Ostrawicę. Pierwiastek wody wywodzi się z godła Przywozu. Na jego herbie występował już w pierwszych latach minionego stulecia.

Śląska, dawniej Polska Ostrawa, ma w swoim godle również zwierzę srebrnego koloru na niebieskim tle. Chodzi o kozicę wywodzącą się z herbu hrabiowskiej rodziny Wilczków, będących właścicielami tych terenów, a także czołowych przedsiębiorców w zakresie wydobycia węgla kamiennego. Kozica przedstawiona jest na zielonym trójwzgórzu w pozycji gotowej do skoku oraz opasana złotą wstęgą z obrączką na grzbiecie.

Elementy występujące na pozostałych godłach współczesnych ostrawskich dzielnic, to np. snop z cepem przypominający rolniczą przeszłość Swinowa oraz oskrzydlone czarne koło mające symbolizować kolej żelazną prowadzącą tędy z Wiednia do Galicji. Poruba to z kolei połączenie orła śląskiego i skrzyżowanych górniczych młotków, Polanka nad Odrą ma w swoim znaku anioła, Proskovice św. Floriana gaszącego wiadrem wody płonący budynek, Nowa Wieś św. Bartłomieja, a Hrabowa drewniany kościół na dolnej połowie koła nożowego.

Kiedy historia spotyka się z teraźniejszością

Herby Morawskiej Ostrawy i jej dawnych sąsiadów, a później dzielnic można spotkać na wystawie w różnej postaci i wykonaniu. Godło miasta pojawia się na tarczach wojennych, flagach miejscowych stowarzyszeń, a nawet witrażach. Po 1930 roku zdobiły one salę obrad nowego ratusza Morawskiej Ostrawy, prezentując herby Mariańskich Gór, Przywozu, Nowej Wsi, Witkowic, Zabrzegu i Hrabówki. Prawdopodobnie w czasie II wojny światowej zostały zniszczone i na wystawie pozostała po nich podświetlona fotografia sporych rozmiarów. Herb Morawskiej Ostrawy, a później już tylko Ostrawy można zobaczyć na medalach, insygniach prezydenta miasta, a także na przedmiotach codziennego użytku. W dwóch sąsiadujących z sobą witrynach zostały zestawione gadżety reklamowe z historycznym godłem Ostrawy oraz ze współczesnym logo. Jeśli dobrze im się przyjrzeć, to stwierdzimy, że wiele z nich znajduje się w naszych domach.

Jak się okazuje, zwiedzający wystawę rozpoznają nie tylko te drobiazgi z herbem miasta, ale całe budynki będące częścią ich historii rodzinnej. W pomieszczeniu, którego ściany tworzy kolaż składający się z historycznych zdjęć zabudowań poszczególnych ostrawskich dzielnic, jest kiosk zwieńczony pięknym szyldem „Trafika" państwa Horváthów z Kończyczek. – Kiosk po rewolucji kupiła teściowa, obecnie jego właścicielem jest mój mąż. Teraz stoi zamknięty. Szyld schowaliśmy w domu na pamiątkę w obawie przed wandalami – mówi kobieta. Do muzeum przyszła z trojgiem wnuków. Nie spodziewali się, że trafią na taki „eksponat".

Na tyłach kiosku Horváthów znajduje się jeszcze jedna niespodzianka. Jest nią tzw. ciemne pomieszczenie wystawy, w którym zarówno temperatura, jak i nasilenie światła są dostosowane do specjalnych wymagań starych druków. Obecnie można przyjrzeć się tu z bliska dokumentowi stwierdzającemu uchwalenie herbu gminy Mariańskie Góry. Wydany został w Wiedniu 20 stycznia 1902 roku przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych monarchii austriackiej. Jak zapewnia przewodniczka Ivana Krásná, która oprowadza mnie po ekspozycji, prezentowane archiwalia będą się zmieniały i co trzy tygodnie – aż do zakończenia wystawy 3 listopada br. – będzie się tutaj pojawiać nowa „perełka".

Dla polskiego odbiorcy

Muzeum Ostrawskie jest miejscem, które śmiało można nazwać przyjaznym dla polskiego zwiedzającego. W kasie na parterze jest do dyspozycji plan tego trzypoziomowego budynku również w wersji polskojęzycznej. Jest na nim informacja, że na parterze znajdują się sale edukacyjne i wystawowe, na pierwszym piętrze stała ekspozycja o historii Ostrawy, na drugim piętrze ekspozycja dotycząca przyrody regionu ostrawskiego oraz sale wystawowe przeznaczone do organizacji wystaw czasowych, takich jak ta o herbach tzw. Wielkiej Ostrawy. Przewodniczka Ivana Krásná oprowadza wycieczki również po polsku. – Tak, mamy gości z Polski. Ludzie nie chcą jednak całego wykładu. Wolą sami zwiedzać i ewentualnie się zapytać, kiedy ich coś zainteresuje lub czegoś nie rozumieją – przekonuje.

SPORT

W SKRÓCIE

WŁODARCZYK I ZAMOJSKI CHORĄŻYMI NA IGRZYSKACH. 213 sportowców liczy ostateczny skład polskiej reprezentacji na igrzyska olimpijskie w Paryżu – poinformował w poniedziałek Polski Komitet Olimpijski. Chorążymi będą młociarka Anita Włodarczyk i koszykarz Przemysław Zamojski.

●●●

KOBIELSKI NIE POJEDZIE DO PARYŻA? W organizmie skoczka wzwyż Norberta Kobielskiego, który jest w składzie reprezentacji na igrzyska w Paryżu, wykryto substancję zabronioną – potwierdziła PAP w dwóch niezależnych źródłach. Zawodnik w rozmowie z PAP zaprzeczył i powiedział, że normalnie przygotowuje się do olimpijskiego startu.

●●●

HURKACZ OPTYMISTĄ. Po drobnym zabiegu na prawym kolanie, przeprowadzonym w poniedziałek, stan zdrowia Huberta Hurkacza znacząco się poprawia po kontuzji odniesionej w Wimbledonie. Postępy są bardzo obiecujące. Celem jest start na igrzyskach w Paryżu – poinformował zespół tenisisty.

●●●

ŚWIĄTEK NADAL LIDERKĄ. Iga Świątek pozostaje liderką światowego rankingu tenisistek. Jej przewaga nad drugą w zestawieniu Amerykanką Coco Gauff zmalała z 3642 do 3112 punktów. Trzecia jest Białorusinka Aryna Sabalenka.

●●●

ZIELIŃSKI: IGRZYSKA WYSOKO W HIERARCHII. – Igrzyska są bardzo wysoko w mojej hierarchii priorytetów – powiedział PAP tenisista Jan Zieliński, który dwa dni temu wygrał grę mieszaną na Wimbledonie. Przyznał, że jego celem jest triumf w każdym turnieju wielkoszlemowym, a od zawsze medal olimpijski.

●●●

JASTRZĘBSKI WĘGIEL W GR. E LIGI MISTRZÓW. Mistrz Polski Jastrzębski Węgiel znalazł się w grupie E Ligi Mistrzów siatkarzy. Drugi zespół dwóch ostatnich edycji rozgrywek zagra m.in. z niemieckim SVG Luneburg i Chaumont VB 52 z Francji. W fazie grupowej wystąpią także Aluron CMC Warta Zawiercie i Projekt Warszawa.

●●●

NIECHLUBNE STATYSTYKI RONALDO. Nie Robert Lewandowski, a kapitan reprezentacji Portugalii Cristiano Ronaldo został najgorszym piłkarzem mistrzostw Europy 2024 pod względem wykorzystania sytuacji bramkowych – poinformował fachowy portal WhoScored.

●●●

DYMISJA TRENERA ANGLII. Selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Anglii Gareth Southgate ogłosił, że ustępuje ze stanowiska dwa dni po porażce 1:2 z Hiszpanią w finale Euro. Pełnił tę funkcję przez osiem lat.

(jb, PAP)

SERWIS PIŁKARSKI: CHANCE LIGA

Piłkarscy kibice jeszcze nie zdążyli ochłonąć po emocjonującej końcówce EURO 2024, a tu czeka kolejna porcja wrażeń – w piątek rusza nowy sezon w najwyższej klasie rozgrywek w RC. Z nowym sponsorem generalnym, a co za tym idzie – nową nazwą. Fortuna Ligę zastąpi Chance Liga, pozostajemy więc dalej w klimatach zakładów bukmacherskich. Wśród faworytów sezonu 2024/2025 eksperci jednym tchem wymieniają „starych znajomych", czyli zespoły Sparty Praga i Slavii Praga. Z naszego podwórka zmiany na lepsze wróżą drużynie Banika Ostrawa, z kolei ekipa Karwiny znów uchodzi za outsidera rozgrywek.

Janusz Bittmar

Banik na dwóch frontach

W Ostrawie krótką letnią przerwę nie spisano na straty. W bardzo soczystym jak na Banik letnim okienku transferowym pożegnano się z jednym z bohaterów wiosennej części, bramkarzem Jiřím Letáčkiem (kierunek Getafe), by szybko pozyskać byłego golkipera Sparty, a ostatnio Karwiny, Dominika Holca. W sobotnim wyjazdowym pojedynku z Bohemians ostrawskiej bramki powinien strzec Jakub Markovič, ale w następnych kolejkach numerem 1 wśród golkiperów będzie doświadczony Holec. W wakacyjnej części Chance Ligi ciekawie zapowiada się więc pojedynek zaplanowany na 4 sierpnia pomiędzy Karwiną a Ostrawą, w którym na stadion do Raju wróci Holec, tyle że w barwach gości. Zmiany w ostrawskiej bramce to jednak nie wszystkie ruchy kadrowe nad Ostrawicą.

Sekcja sportowa ostrawskiego klubu od dłuższego czasu przyglądała się piłkarzowi, który z korzystnej strony pokazał się chociażby w czerwcowych pierwszoligowych barażach. Issa Fomba, bo o nim mowa, zaskarbił sobie serca kibiców drugoligowego Wyszkowa, a w meczach barażowych z Karwiną przyprawiał o palpitację serca karwińskiego trenera Marka Bielana. Ofensywny pomocnik z Mali potrafi zagrać nietuzinkowo, dysponuje świetnym dryblingiem i strzałem z dystansu. 23-letni piłkarz znalazł się na celowniku kilku innych czeskich klubów, w tym przetargu najlepiej i najszybciej spisał się właśnie klub z Bazalów. Fomba posiada duży potencjał rozwoju. Do tej pory grał w Wyszkowie, czyli w drugiej najwyższej klasie rozgrywek, w pierwszej lidze będzie musiał przestawić się na jeszcze szybszy futbol.

– Wierzę, że podoła temu wyzwaniu – ocenił zawodnika Luděk Mikloško, dyrektor sportowy Banika Ostrawa. Mikloško, który był świetnym bramkarzem, skomplementował też przy okazji Dominika Holca. – Pozyskanie Dominika wpisuje się w klimat naszych ambicji w tym sezonie. Klasowi bramkarze w tej układance są podstawą sukcesu – zaznaczył były golkiper West Ham United i Queens Park Rangers.

Ostrawianie w tym sezonie powalczą na dwóch frontach. Po czternastu latach przerwy Banik znów zagra w europejskich pucharach, tym razem w Lidze Konferencji Europy. Przeciwnik dla drużyny Pavla Hapala zostanie wyłoniony w I rundzie eliminacji, w której zmierzą się Tallin Kalev (Estonia) i FC Urart (Armenia). W pierwszym pojedynku ze zwycięstwa 2:1 radował się ormiański zespół, wczorajszy rewanż w Urarcie zakończył się po zamknięciu tego numeru. II runda eliminacji rusza 25 lipca, a więc bezpośrednio po rozdaniu kart w 1. kolejce Chance Ligi.

– Dla nas liczy się zarówno udany start w sezon ligowy, jak i pomyślna inauguracja w europejskich pucharach. Chcę, żeby kibice byli z nas dumni – zapewnił u progu nowego sezonu szkoleniowiec Ostrawy, Pavel Hapal. W realizacji tych założeń ma pomóc m.in. Brazylijczyk Ewerton, który gościnne występy ze Slavii zamienił w oficjalny transfer do Ostrawy, a także... nowa marka strojów. Po niemieckim producencie Banik w nowym sezonie postawił na utytułowaną włoską markę.

● **Chance Liga to nowy sponsor tytularny czeskiej ekstraklasy.** Fot. mfkkarvina

BANIK OSTRAWA

Bramkarze: Holec, Kubný, Markovič
Obrońcy: Frydrych, Fukala, Chaluš, Juroška, Kpozo, Lischka, Pojezný, Rusnák, Šehić, Aririerisim
Pomocnicy: Boula, Buchta, Ewerton, Fomba, Grygar, Holzer, Rigo, Šín, Šudák
Napastnicy: Adediran, Klíma, Kubala, Prekop, Tanko

MFK KARWINA

Bramkarze: Ciupa, Knobloch, Lapeš
Obrońcy: Bergqvist, Endl, Fleišman, Krčík, Raspopović, Ražnatović, Svozil, Traore
Pomocnicy: Ayaosi, Bohác, Čavoš, Kačor, Memić, Mikuš, Moses, Samko, Žák
Napastnicy: Ezeh, Regáli, Vinicius

Karwina nie chce być outsiderem

Outsiderzy też potrafią zaskoczyć. Z taką mantrą przystępują do nowego sezonu w Karwinie, gdzie jeszcze w czerwcu ważyły się losy tamtejszej pierwszoligowej drużyny. Trener do zadań specjalnych, Marek Bielan, zdołał jednak przygotować zespół do meczów barażowych z Wyszkowem na tyle dobrze, że ostatecznie wszystko zakończyło się w Raju pomyślnie. Najważniejszą zmianą w letnim okresie przygotowawczym była modyfikacja na stanowisku głównego szkoleniowca klubu. Bielan, który nie posiada profesjonalnej licencji trenerskiej, został asystentem Martina Hyskiego. Dla Hyskiego, byłego piłkarza, a ostatnio eksperta stacji ČT Sport, posada w Karwinie stanowi debiut w najwyższej klasie rozgrywek.

– Z podniesioną głową, ale też z pokorą przystępujemy do tego sezonu. Apeluję do kibiców, by nie szczędzili oklasków i głośnego dopingu już w pierwszym domowym meczu z Libercem. Piłkarze potrzebują tego wsparcia – stwierdził na gorąco Hyský przed niedzielnym meczem ze Slovanem Liberec (14.30). Wyjściowy skład drużyny nie będzie się zbytnio różnił od tego, w jakim ekipa Hyskiego zagrała w wygranym sprawdzianie generalnym ze Skalicą (2:0). W bramce powinien pojawić się nowy nabytek, Milan Knobloch, 32-letni zawodnik pozyskany z Hradca Kralowej. Martin Hyský we współpracy z dyrektorem sportowym Lubomírem Vlkiem w letnim okienku transferowym najczęściej dzwonili jednak do młodych zawodników. I z powodzeniem. Z drugoligowego Varnsdorfu nad Olzę przeprowadził się 23-letni pomocnik Denny Samko, który włączył się już do gry w towarzyskim spotkaniu z MFK Skalica i będzie przygotowany również do meczu ligowego z Libercem.

– Samko należy do grona młodych, utalentowanych ofensywnych pomocników. Został królem strzelców w drugoligowym zespole Varnsdorfu, a w pierwszej lidze będzie mógł dalej rozwijać swój talent – ocenił piłkarza dyrektor sportowy MFK Karwina, Lubomír Vlk.

W niedzielnym meczu 1. kolejki z Libercem drużynę w roli kapitana poprowadzi Jaroslav Svozil. 30-letni obrońca awansował w hierarchii klubowej po odejściu z zespołu pomocnika Lukáša Budínskiego.

Krzysztof Łęcki | pre-teksty i kon-teksty /326/

Mentał na zimno

Tytuł tego felietonu przypominać komuś może pozycję z egzotycznego menu. Ale – nie. To tylko moja subiektywna recenzja z zakończonych niedawno finałów mistrzostw Europy w piłce nożnej. Spokojnie. Felieton ten piszę, kiedy emocje związane z tą imprezą już opadły. Przynajmniej moje, zwłaszcza te związane z udziałem reprezentacji Polski. To zatem tylko kilka uwag o futbolowym mentalu Polaków, który daje się wszak rozpoznać także poza piłkarskim boiskiem i wypełnionych kibicami trybunami stadionu.

I

Nadzieje na piłkarski sukces w ME subtelnie studził tygodnik „Piłka Nożna" („Polacy są skazywani na porażkę w rywalizacji z Francuzami i Holendrami, ale już z Austriakami mogą powalczyć. Z uwagi na przepisy obowiązujące w mistrzostwach Europy nawet jedno zwycięstwo może (choć nie musi] dać przepustkę do fazy pucharowej"). Z tego jednak, co pamiętam z wielu komentarzy, nasze wyrachowanie szło dalej. Mieliśmy zremisować w pierwszym pojedynku z Holendrami, potem – wygrać ze słabszymi od nas Austriakami, by na koniec rozgrywek grupowych, w ostatnim meczu trafić na aktualnych wicemistrzów świata – Francję. Ta, po dwóch – jak zakładano – zwycięstwach nie przyłoży się specjalnie do meczu z Polską i będzie szansa na remis. Remis z wicemistrzami świata! I awans do1/8 finału! No cóż, do sukcesu, którym miałby się stać tak pożądany przed finałami remis z wicemistrzami świata, powrócę na końcu felietonu; jak kto niecierpliwy zajrzeć może tam już oczywiście od razu. Do rzeczy.

II

Jak pamiętamy, najlepszy mecz na mistrzostwach zagrała Polska z Holandią, prowadziła nawet 1:0, potem przez dłuższy czas z Pomarańczowymi remisowała, by wreszcie stracić gola w ostatnich minutach meczu. I otóż, jak sądzę, to nie tyle porażka w pierwszym meczu finałów, ale reakcja na nią zadecydowała o tym, że ostatecznie z kretesem przegraliśmy te finały. I naprawdę nieważne, czy zajęliśmy na nich miejsce ostatnie, czy też jednak udało nam się wyprzedzić Szkocję, lądując w takim przypadku na zaszczytnym 23. miejscu, na 24. startujące drużyny narodowe. Tak czy inaczej po dwóch kolejkach rozgrywek grupowych jako jedyni mogliśmy już pakować walizki. A przecież reakcją na przegraną z Holandią było ledwie maskowane... prawie że zadowolenie. Tak, zadowolenie. Przegrana z Holandią to oczywiście nie był „zwycięski remis". Ale czyż nie była to „honorowa porażka"? Przełóżcie ten zwrot na języki obce, zaznajomcie z nim cudzoziemców – okaże się, że tylko w Polsce jest powszechnie zrozumiałe. „Wstydu nam nie przynieśli" – słyszało się po meczu z Pomarańczowymi. Jakby to właśnie miało być celem naszych reprezentantów. I ta kołacząca gdzieś nadzieja, że co prawda przegraliśmy z Holendrami – „po walce", oczywiście, więc z Austriakami...

III

No, łatwo sobie dopowiedzieć. Skończyło się na tym, że najwyraźniej nieświadomi takich kalkulacji Austriacy Holandię zwyciężyli i... wygrali grupę. Tak, odpadli w 1/8 finału z Turkami (z którymi my wygraliśmy w meczu towarzyskim, że przypomnę), ale po świetnym, dramatycznym, obfitującym w bramkowe sytuacje meczu, który nie tylko kibice ale widzowie będą długo pamiętać. Występów polskich piłkarzy nikt nie zapamięta. Jedyny epizod, który ewentualnie zapadnie w pamięć, to oddany w ośmieszającej „kreskówce" sposób wykonywania rzutu karnego przez Lewego.

IV

Oczywiście, powie ktoś (i nie bez racji), że po przegranym meczu z Austriakami, na polską kadrę piłkarską spadła fala krytyki. Tak, to prawda. Była złość kibiców, gorzkich słów nie szczędzili komentatorzy. Tylko trener Michał Probierz – zwycięzca kilku towarzyskich sparingów – nie stracił rezonu. Czy miał powody? No cóż, przed finałowymi rozgrywkami reprezentacja pod jego światłym kierownictwem pokonała wszak Turcję... W każdym razie już po odpadnięciu reprezentacji z rozgrywek Probierz przekonywał: „To bolesne, ale widzę zalążek zespołu. Z tej drogi się nie cofnę. Nie żałuję żadnej decyzji, graliśmy wysoko i agresywnie i tak będziemy grać". No cóż, Probierz zawsze powołać się może na przykład legendarnego menedżera Manchesteru United Alexa Fergusana, któremu włodarze klubu zawierzyli tak bardzo, że na efekty (a miało się okazać, że były to efekty spektakularne) poczekali dobrych kilka lat. Ile warto czekać na sukcesy reprezentacji Probierza? Nie wiadomo. Na razie pozostają nam na pocieszenie absurdalne wyliczenia, jak choćby te, które przedstawił jeden z polskich dziennikarzy sportowych – że oto Polska w rozgrywkach grupowych zdobyła więcej bramek niż Francja i Anglia. Ktoś powie – żartował... Otóż – nie sądzę. Przecież to są fakty!

V

W ostatnim meczu mistrzowskich finałów zremisowaliśmy (a więc zgodnie z przebiegłym, pierwotnym planem) z Francją. Remis z wicemistrzami świata! Aktualnymi wicemistrzami świata, podkreślę, bo pamiętam, że kiedy polską kadrę obejmował Ryszard Wójcik i w pierwszym meczu wygrał z Węgrami, to też przypomniano, że to wiktoria (znaczy zwycięstwo) nad wicemistrzami świata (tyle, że z roku 1954...). Jakiś czas temu (grubo przed finałami ME) reprezentacja Austrii zremisowała z Francją. Gdy selekcjonerowi Austriaków, Niemcowi Ralfowi Rangnickowi, reporter telewizyjny pogratulował remisu z – znowu podkreślę – aktualnymi wicemistrzami świata, ten odpowiedział: „Nie sądzę, że tutaj za cokolwiek można gratulować. Gdy w 83. minucie prowadzisz 1:0 i masz rzut wolny na połowie rywala, aby po kilku sekundach stracić bramkę po kontrze, to naprawdę to wysuwa się na plan pierwszy i wymaga analizy". Czekam na polskiego selekcjonera (albo selekcjonera reprezentacji Polski), który nie tylko będzie umiał tak zareagować, ale naprawdę tak będzie myślał. I to nie tylko po remisie, który nic nam w finałowych rozgrywkach nie dawał, ale – zwłaszcza – po porażce w pierwszym meczu. Nawet, gdyby miała być to minimalna porażka z wyżej notowanym przeciwnikiem, którym – och, och – nawet przez kilkanaście minut prowadziliśmy. Bo nawet w takim przypadku nie ma sensu dyskutować nie tylko o „stylówce" selekcjonera, ale nawet o niezłym stylu, prezentowanym przez polskich piłkarzy w meczu z Holandią. Inaczej – że sparafrazuję – „już za dwa lata Polska może nie zagrać w mistrzostwach świata"...

Z Czeskiego Cieszyna do Częstochowy

● **W tym roku wejście na Jasną Górę przewidziane jest w czwartek 25 lipca, w godzinach popołudniowych.** Fot. Mat. organizatorów

W najbliższą sobotę 20 lipca z Czeskiego Cieszyna po raz 32. wyruszy piesza pielgrzymka do Częstochowy na Jasną Górę. Pątnicy z Zaolzia będą mieli do pokonania 160 kilometrów.

Zaolziańska pielgrzymka na Jasną Górą rozpocznie się w sobotę od mszy świętej w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Czeskim Cieszynie, która zostanie odprawiona o 6.00. Po jej zakończeniu (ok. 6.45 - 7.00) pielgrzymi rozpoczną swoją sześciodniową pieszą wędrówkę, którą zakończą uroczystą mszą świętą na Jasnej Górze w czwartek 25 lipca o 17.00. Codziennie pielgrzymi mają do przejścia od 21 do 37 km.

Jak co roku, pielgrzymka zaolziańska będzie miała kilka form – pieszą, rowerową oraz autokarową. – Wyruszyć w drogę z nami może ktokolwiek, nawet jeśli jeszcze nie jest zgłoszony. Zgłoszenia można bowiem dokonać na trasie podczas pierwszego dnia pielgrzymowania – mówi Tereza Ondrusz. Podstawowe informacje o pielgrzymce i wędrowaniu są na stronach internetowych www.ppzaolzie.eu.

Piesza pielgrzymka to rekolekcje w drodze, czas spędzony na modlitwie, śpiewaniu pieśni, rozmowie z innymi pielgrzymami. Na trasie obecny jest kapłan, który służy słowem zachęty, sakramentem pokuty lub rozmową. Pielgrzymi poznają także bezinteresowną pomoc i gościnność parafian spotkanych na trasie oraz gospodarzy, którzy zabierają ich na noc do swoich domów. **(klm)**

REKLAMA

CATERING ŻAREŁKO
Smaczny Catering
na imieniny, urodziny, jubileusze i spotkania rodzinne

WWW.CATERINGCIESZYN.PL +48 537 357 077

Gł-087

www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz
TECHNICZNE OSUSZANIE
WYNAJEM OSUSZACZY
OSUSZANIE PO ZALANIU
tel. +420 608 772 213

Gł-080

Złote runo (komedia polska)
Niedziela 21 lipca, godz. 21.15

TVP POLONIA

PIĄTEK 19 LIPCA

6.00 Panorama **6.30** Zakochaj się w Polsce. Zakliczyn **7.00** Makłowicz w podróży. Bośnia i Hercegowina **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Studio Lwów **11.30** Trzecia połowa (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Opole na bis - piosenki Anny Jantar i Jarosława Kukulskiego **12.50** Za marzenia (s.) **14.35** Polonia 24 **15.**15 Bajki naszych rodziców. Kolorowy świat Pacyka **15.25** Dziwne przygody Koziołka Matołka **15.35** Baśnie i bajki polskie **16.00** Szansa na sukces. Opole **2024**. Big Day i Loka **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Zakochaj się w Polsce. Centrum Paderewskiego w Kąśnej Dolnej i Ciężkowice **18.50** Kabaretowe Naj. Legenda kabaretu - Bohdan Smoleń **19.10** Olá Polônia **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** Przystań (s.) **21.15** Na sygnale (s.) **22.10** Czterdziestolatek - dwadzieścia lat później (s.) **23.10** Dziennik regionów **23.30** Panorama.

SOBOTA 20 LIPCA

6.00 Panorama **6.30** Balans bieli **7.00** Operacja zdrowie. Cukrzyca **7.30** Pytanie na śniadanie **11.20** Źródło nadziei **11.50** Podróż za jeden uśmiech **12.55** Wędrowiec polski. Podlasie **13.30** Przystań (s.) **14.25** Forum **15.25** Okrasa łamie przepisy. Mielone, ale rybne **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** Za marzenia 2 (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2024. Wanda Kwietniewska **19.05** Polacy na medal. Hubert Hurkacz **19.30** Program informacyjny **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Racibórz **22.00** Czas honoru.Powstanie (s.) **22.55** KFPP Opole 2014 - przeżyjmy to jeszcze raz **23.15** Teleexpress Weekend **23.35** KabareTOP Story. „Zasmażka" - kabaret OT.TO.

NIEDZIELA 21 LIPCA

6.00 Panorama **6.35** Ranczo (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Misja Brazylia. Colonia Cristina **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Kto jest pasterzem? **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny - **14.25** Piłka nożna. Betclic 1. Liga **17.00** Teleexpress **17.20** Za marzenia 2 (s.) **18.10** Jak nas widzą... **18.40** Ranczo (s.) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Komisarz Alex 20 (s.) **21.15** Złote runo (komedia polska) **23.25** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka).

PONIEDZIAŁEK 22 LIPCA

6.00 Panorama **6.30** Oto jestem, poślij mnie... **6.50** Polacy świata. Hanna Hirszfeldowa **7.00** Przystanek slow food 5 **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Olá Polônia **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Dorota Miśkiewicz i Kwadrofonik - Lutosławski/Tuwim **12.50** Komisarz Alex 20 (s.) **13.40** Czas honoru. Powstanie **14.35** Kulturalni PL **15.35** Przyjaciele. A to pech? **15.50** Ale talent. Kastaniety **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **18.55** Stacja innowacja **19.20** Polacy światu. Hanna Hirszfeldowa **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** Lalka. Pierwsze ostrzeżenie (s.) **21.55** Festiwal 7 Kultur. Piwnica św. Norberta (koncert) **22.25** Kiedyś to było... **23.10** Dziennik regionów **23.30** Panorama.

WTOREK 23 LIPCA

6.00 Panorama **6.30** Anna Dymna - spotkajmy się. Jarosław Kailing **7.00** Kuchenne recepty. Podroby **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Stacja innowacja **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** To jest grane **12.50** Lalka. Pierwsze ostrzeżenie (s.) **14.15** Laskowik & Malicki **15.05** Jak to działa? Biopaliwa (mag.) **15.35** Zwierzaki Czytaki. Kwiatek **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Akcent wschodni **18.50** Wielcy polscy wynalazcy w II Rzeczypospolitej. Jerzy Rudlicki **19.10** Nad Niemnem (mag.) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** Ojciec Mateusz 25 (s.) **22.15** Małgorzata Ostrowska na dobry wieczór **23.10** Dziennik regionów **23.30** Panorama.

ŚRODA 24 LIPCA

6.25 Pożyteczni.pl **6.55** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Zrujnowani, odbudowani **11.50** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Akacjowa 38 (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** M jak miłość (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.15** Serial **18.10** Va banque (teleturniej) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.35** Barwy szczęścia (s.) **20.10** Włamanie na śniadanie (komedia USA) **22.30** Panorama **23.10** Izabela, królowa Hiszpanii (s.).

CZWARTEK 25 LIPCA

6.00 Panorama **6.30** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Jak to działa? Biopaliwa **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Nad Niemnem (mag.) **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Kabaretowe Naj. Legenda Kabaretu - Wiesław Gołas **12.50** O mnie się nie martw 4 (s.) **14.35** Studio w kontakcie. Mistrzowie sportu poza granicami **15.20** Wielcy polscy wynalazcy w II Rzeczypospolitej. Jerzy Rudlicki **15.35** Bajki naszych rodziców. Miś Uszatek **15.45** Wyprawa profesora Gąbki. W Nasturcji **16.00** Przygody pana Michała. Hetmański ordynans **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Halo, tu Paryż **18.50** Całkiem niezła historia **19.10** W obiektywie Polonii. Wschód **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Glina (s.) **22.15** Polonia 24 **22.50** „Swinging with Sinatra" - Jarek Wist & Krzysztof Herdzin Big Band **23.10** Dziennik regionów **23.30** Panorama.

Most między kulturami

Polski Teatr „Studio" w Wilnie co rusz proponuje mieszkańcom Wileńszczyzny inteligentną pożywkę, sięgając po różne formy kultury. Czy to koncerty i ocalanie pamięci o bohaterach czy liryczne odsłony twórczości ważnych dla kultury twórców. Lato z propozycjami teatru to niewątpliwie atrakcyjna oferta na spędzanie czasu.

Fot. ARC Polskiego Teatru „Studio"

W czwartkowy wieczór Polski Teatr „Studio" zaprosił na literacką ucztę do Glinciszek. Pałac Jeleńskich odzyskał dawną świetność i jego podwoje są dziś idealnym miejscem do spotkań z kulturą. Pretekstem stał się ustanowiony w Polsce Rok Czesława Miłosza. Wieczór poezji „Szukanie ojczyzny" to ukłon w stronę esejów i poezji polskiego noblisty.

Czesław Miłosz, urodzony w 1911 roku na Litwie (zmarł 14 sierpnia 2004 r.), jest jednym z najwybitniejszych polskich poetów XX wieku. Jego twórczość jest głęboko zakorzeniona w doświadczeniach obu narodów – polskiego i litewskiego. Poeta wielokrotnie podkreślał swoje związki z Litwą, co odzwierciedla się w jego poezji, pełnej nostalgii i refleksji nad miejscem człowieka w świecie. I właśnie zbiór „Szukanie ojczyzny" to sentymentalna podróż w głąb siebie w poszukiwaniu tożsamości. Fragmenty w języku litewskim czytała Jolanta Dapkūnaitė. Ceniona litewska aktorka wniosła do czytania esejów Miłosza niezwykłą wrażliwość i głębię. Jej interpretacja tekstów była pełna emocji i subtelności, które pozwoliły zebranym na nowo odkryć literackie bogactwo dzieł Miłosza. Z charakterystycznym ciepłem i umiejętnością budowania intymnej atmosfery sprawiła, że każdy słuchacz poczuł się osobiście zaangażowany w tę poetycką podróż. Treści uzupełniał aktor PST Edward Kiejzik odczytujący poezję w języku polskim. Poprzez emocjonalną recytację oddawał złożoność refleksji noblisty nad pojęciem ojczyzny, tożsamości i przynależności.

Ciekawym pomysłem był akcent muzyczny. Zespół „Verdené" przybliżył wartość tradycyjnych polifonicznych utworów litewskich sutartinies, wpisanych na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Czesław Miłosz z pewnością w dzieciństwie słyszał te pieśni, więc z pewnością można stwierdzić, że dzięki temu poezja Miłosza ożyła w nowy, inspirujący sposób a jej przesłanie zyskało wyraźny wydźwięk. Jarosław Królikowski i Sabina Lachowicz zaprezentowali muzyczną wizytówkę poezji — wymowna „Piosenka o porcelanie" w ich wykonaniu odsłoniła wrażliwość poetycką Miłosza. Sam noblista słyszał to wykonanie, co podkreśliła na zakończenie kierowniczka PST Lila Kiejzik.

– Mieliśmy wyjątkowe szczęście osobistego spotkania z Czesławem Miłoszem. A nawet przyjął zaproszenie na spektakl, co wiązało się... z przełożeniem przyjęcia w Ambasadzie RP. Dla wielu aktorów to ciągle żywe wspomnienie – dzieliła się kierowniczka, która trzyma w zanadrzu wiele anegdot z tego spotkania, miała bowiem szczęście towarzyszyć nobliście podczas pobytu w Wilnie.

Spotkanie poetyckie poświęcone twórczości Czesława Miłosza w języku polskim i litewskim było nie tylko literacką ucztą, ale także ważnym krokiem w budowaniu mostów między naszymi kulturami. Dzięki takim inicjatywom możemy lepiej zrozumieć naszą wspólną historię, wzbogacić się nawzajem i pielęgnować dziedzictwo literackie, które nas łączy. Z pewnością był to wieczór, który pozostanie w pamięci wszystkich uczestników na długo, inspirując do dalszego zgłębiania twórczości Miłosza i poszukiwania swojej własnej „ojczyzny" również w poezji. Organizator — Polski Teatr „Studio" w Wilnie podkreślił wkład w realizację przedsięwzięcia Centrum Kultury w Niemenczynie, Ambasady RP w Wilnie, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" i zaznaczył, że to zapowiedź szeregu wydarzeń poświęconych Miłoszowi. A przed nami jeszcze wiele wartościowych propozycji Polskiego Teatru „Studio".

„Kurier Wileński"/LITWA

Festiwal Brunona Schulza

W Drohobyczu w dniach 7-13 lipca odbył się XI Międzynarodowy Festiwal Brunona Schulza – SchulzFest '24. Wydarzenie organizowane co dwa lata łączy sztukę, literaturę i refleksję nad współczesnym światem. W tym roku festiwal obchodził swoje 20-lecie i po raz drugi był organizowany w czasie trwającej pełnoskalowej wojny w Ukrainie.

• Fot. ANNA GORDIJEWSKA

Podczas tegorocznej edycji festiwalu, jako akt symboliczny wobec rosyjskiej inwazji na Ukrainę, poeci polscy i ukraińscy czytali wiersze w schronach przeciwlotniczych. Festiwal był okazją do zgłębienia twórczości Brunona Schulza i odkrycia miejsc, z którymi był związany autor „Sklepów cynamonowych".

W wydarzeniu uczestniczyło ok. 80 osób, wybitnych postaci i twórców z całej Ukrainy, Polski oraz z USA, Francji, Czech. W ciągu siedmiu festiwalowych dni w różnych miejscach Drohobycza odbyły spotkania z Ryszardem Krynickim, Jurijem Andruchowyczem, Jurkiem Prochaską, Pawłem Próchniakiem, ks. Alfredem Wierzbickim, Jurijem Wynnyczukiem, Ostapem Sływyńskim, Jackiem Podsiadło, Tomaszem Różyckim, Bogumiłą Berdychowską, Ołeksandrem Bojczenką, Hryhorijem Semenczukiem, Adamem Michnikiem, Grzegorzem Gaudenem, Krzysztofem Sawickim, Oleną Rybką, Katarzyną Kuczyńską-Koschany, Natalią Tkaczyk, Krzysztofem Czyżewskim, Włodkiem Kaufmanem, Mariuszem Olbromskim, Ołeksandrem Irwańcem, Danyłą Ilnyćkym oraz innymi gośćmi. Żadne spotkanie nie odbywało się w trybie online. Tegoroczny festiwal zawierał cztery najważniejsze pasma. Hasłem przewodnim wydarzenia były słowa „krótkie spięcia sensu" wzięte z eseju Schulza „Mityzacja rzeczywistości". Dotyczyły poezji, która jest „regeneracją mitów" czyli jest tą siłą elektryzującą, siłą z której pojawia się iskra. Uczestnicy wydarzenia przeczytali jedno zdanie z tekstu Schulza w piwnicy domu, gdzie mieszkał, na dawnej Floriańskiej, skąd wygnano go do getta.

„Kurier Galicyjski"/UKRAINA

INFORMATOR

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

PTTS „BŚ" – Zaprasza 20. 7. na autokarową wycieczkę na Wielką Fatrę, ze Sklabinskiego Podzámku przez Kľak lub Katovą Skałę do Podhradia (17, 14, 10 km). Odjazd autobusu: z Karwiny o godz. 6.00, z Cz. Cieszyna o 6.20, z Trzyńca (dworzec autobusowy) o 6.35, a następnie w 5 min. odstępach: Wędrynia, Bystrzyca, Gródek, Jabłonków. Kierownik wycieczki Tadeusz Farnik, tel. 776 046 326. Bliższe informacje o trasach na www.ptts-beskidslaski.cz. Są wolne miejsca, zapraszamy.
▲ 23. 7. na trasę z Lučiny-Přehrady do Sedliszcza-Nová Lašká jizba przez lawendowe pole (8,4 km), wyruszamy z przystanku Lučina-Přehrada o godz. 9.40. Prowadzi Wierka Piekarska, tel. 737 818 785. Dojazd: z Hawierzowa (dworzec kolejowy) o godz. 9.12, z Hawierzowa (dworzec autobusowy) o godz. 9.25 autobusem do Frydku-Mistku; z Cz. Cieszyna o 9.00 do Hawierzowa (dworzec autobusowy) o godz. 8.43 dalej jak wyżej; z Karwiny (dworzec autobusowy) do Hawierzowa-dworzec aut. autobusem godz. 8.03, dalej jak wyżej; z Trzyńca (dworzec autobusowy) autobusem relacji F-M o godz. 8.15 do Dobrá-Střed, tam przesiadka do autobusu do Hawierzowa o godz. 9.18 i wysiąść na przystanku Lučina-Přehrada.

OFERTY

Malowanie i czyszczenie dachów, płotów, elewacji i inne. Tel. 732 383 700. Balicki.

GŁ-335

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska: do 20. 8. wystawa pt. „I wojna światowa w pamięci pokoleń". Czynna: wt-pt w godzinach 8.00-15.00.
CZ. CIESZYN, Zarząd Główny PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: 3 wystawy z cyklu „Potomkowie Piastów cieszyńskich": „Zofia Chotek, księżna Hohenberg", „Franciszek Ferdynand d´Este", „Dzieci Franciszka Ferdynanda i Zofii Chotek. Pierwsze sieroty I wojny światowej". Czynne w godzinach otwarcia budynku.
HAWIERZÓW, Muzeum Górnicze, ekspozycja Historia pisana węglem, ul. Pavlovova 583/2: do 30. 8. wystawa fotografii Romana Dzika pt. „Polska Sahara". Czynna: po i czt: w godz. 9.00-18.00, wt i pt: w godz. 9.00-15.00.
JABŁONKÓW, MUZEUM TROJMEZÍ, plk. Velebnovského 150: do 10. 11. wystawa pt. „Stuletnie sanatorium chorób płuc w Jabłonkowie". Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00, so i nie: w godz. 9.00-17.00.
MUZEUM TĚŠÍNSKA, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyn: zaprasza 16. 7. o godz. 17.00 na wernisaż wystawy pt. „Pędzlem, ołówkiem, dłutem". Czynna do 27. 10. wt-nie: w godz. 9.00-17.00.
TRZYNIEC, MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, Sala Wystaw, ul. Frýdecká 387: do 30. 8. wystawa międzynarodowa pt. „Sympozjum wzbogaciło Trzyniec I i II". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ do 15. 11. wystawa pt. „Skarby i ciekawostki z magazynu". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ do 30. 9. wystawa fotografii Pavla Zubka pt. „Werk w zmianach czasu". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ do 20. 10 wystawa pt. „Białe złoto – krucha porcelana". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

COK „Dom Narodowy", Centrum Folkloru Śląska Cieszyńskiego: do 30. 9. wystawa pt. „Cieszyńskie piękno – Hoczki". Czynna: po-pt: w godz. 10.00-16.00.
▲ Galeria Ceglana: do 23. 7. wystawa pt. „Twarze Cieszyna". Czynna: w po-czt: w godz. 10.00-15.00, pt: w godz. 14.00-20.00; so i nie: w godz. 11.00-18.00.
KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 30. 8. wystawa pt. „Nasz drogi i święty skarb. 30-lecie Książnicy Cieszyńskiej". Czynna wt-pt: w godz. 8.00-18.00, so: w godz. 9.00-15.00.
MUZEUM DRUKARSTWA, Przystanek „Grafika", ul. Głęboka 50, Cieszyn: do 31. 8. wystawa pt. „Secesyjna przygoda z ekslibrisem". Czynna: w po-czt: w godz. 10.00-15.00, pt: w godz. 14.00-20.00; so i nie: w godz. 11.00-18.00.
MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regera 6, Cieszyn: do 15. 9. wystawa pt. „Imago Principatus Silesiae Teschinensis. Księstwo Cieszyńskie na mapach z kolekcji Muzeum Śląska Cieszyńskiego". Czynna: wt, czw i nie: w godz. 10.00-15.00; śr: w godz. 12.00-17.00; pt, so: w godz. 10.00-16.00.
▲ ekspozycja stała pt. „Sztuka gotyku i renesansu". Wejście na ekspozycję z przewodnikiem: wt, czt i pt: w godz. 10.00-14.00; śr: w godz. 12.00-16.00; so: w godz. 10.00-15.00; nie: w godz. 10.00-14.00.
▲ ekspozycja stała pt. „Na skrzyżowaniu dziejów i kultur". Wejście na ekspozycję z przewodnikiem: wt, czt i pt: w godz. 10.00-14.00; śr: w godz. 12.00-16.00; so: w godz. 10.00-15.00; nie: w godz. 10.00-14.00.
WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: czynne codziennie w godz. 9.00-19.00.

WSPOMNIENIA

Dnia 20 lipca obchodziłby 85. urodziny nasz Kochany
śp. WŁADYSŁAW ĆMIEL
O chwilę wspomnień prosi żona Janka z rodziną.

RK-045

Właśnie dziś mija 5 lat, kiedy pożegnaliśmy naszego Kochanego Syna, Męża, Ojca i Dziadka
śp. MARIANA MIECHA
z Karwiny
Wspominamy.

RK-053

Kto kochał – nie zapomni,
kto znał – niechaj wspomni.

Dnia 20 lipca minie dziesiąta rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Dziadka i Pradziadka
śp. TADEUSZA RZYMANA
emerytowanego nauczyciela z Suchej Górnej
Z szacunkiem i miłością wspominają żona, córka i syn z rodzinami.

GŁ-359

Znajdź nas
na X-ie

Dnia 21 lipca 2024 minie 14. rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła nasza Kochana
śp. MAŁGORZATA STANKUSZ
z Olbrachcic
zaś 27 marca obchodziłaby swoje 100. urodziny.
Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GŁ-361

Dnia 22 lipca minie pięć lat, kiedy nas na zawsze opuściła nasza Najdroższa
śp. KRYSIA SZÜCS
Brakujesz nam Krysiu bardzo ze swym codziennym uśmiechem i zawsze ciepłym serduszkiem. O chwilę wspomnień proszą mąż Józek wraz z dziećmi oraz całą rodziną.

GŁ-360

O Panie, to Ty na mnie spojrzałeś,
Twoje usta dziś wyrzekły me imię.

Barka

Dnia 18 lipca 2024 minęła już 11. rocznica, kiedy odszedł od nas do wieczności
śp. ALOJZY WACŁAWEK
z Lesznej Dolnej
Bardzo nam brakuje Jego dobroci, pracowitości i zwykłej ludzkiej uczciwości. Wszystkich, którzy Go pamiętają, prosimy o wspomnienie i modlitwę.
Dziękują najbliżsi.

GŁ-325

NEKROLOGI

Byłaś dla nas wszystkim,
byłaś słońca promieniem,
pozostaniesz na zawsze
najdroższym wspomnieniem.

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 16 lipca 2024 zmarła po krótkiej chorobie w wieku 98 lat nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia i Ciocia
śp. HELENA RUSSOWA
zamieszkała w Orłowej
Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek dnia 22 lipca 2024 o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego w Orłowej.
W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-362

Wyrazy szczerego współczucia Koledze inż. Andrzejowi Russowi z powodu śmierci Matki
HELENY
przekazują koleżanki i koledzy z tzw. „Orłowskiej Piątki".

GŁ-362

WAŻNE INFORMACJE

- Nowym dostawcą dla prenumeratorów „Głosu" jest od 1 listopada 2023 roku PNS, a.s.
- Bezpłatna linia telefoniczna: 800 400 412 (czynna w dni robocze 7.30-17.00)
- Zamówienia pisemne: První novinová společnost, a.s. Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz
- Wszelkie zamówienia, zmiany i reklamacje prosimy kierować pod nr. tel. 800 400 412.

PROGRAM TV

PIĄTEK 19 LIPCA

TVP 1

6.05 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Życiowe wybory. Coś musi się stać **8.00** Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) **8.50** Ranczo (s.) **9.45** Komisarz Alex 5 (s.) **10.45** Ojciec Mateusz 4 (s.) **11.35** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **12.10** Agrobiznes **12.35** Magazyn rolniczy **12.55** Natura w Jedynce. Żółtodzioby **14.00** Złoty chłopak (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.00** Dziewczyny ze Lwowa 2 (s.) **19.00** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Reporterzy **20.35** Galimatias, czyli kogel-mogel 2

22.20 Instynkt pierwotny (film USA)

Thriller z 2019 roku, w którym Nicolas Cage wciela się w postać Franka Walsha, łowcy dzikich zwierząt. Frank transportuje na statku kolekcję egzotycznych zwierząt, w tym rzadkiego białego jaguara. Na pokładzie znajduje się także niebezpieczny przestępca, Richard Loffler (Kevin Durand), który ucieka i uwalnia zwierzęta. Rozpoczyna się niebezpieczna gra na śmierć i życie, gdzie Frank musi ocalić załogę i powstrzymać Lofflera, jednocześnie walcząc z dzikimi zwierzętami. Film łączy elementy akcji, przygody i thrillera.

TVP 2

6.20 Anna Dymna - spotkajmy się. Agnieszka Puczyłowska **6.55** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Operacja zdrowie. Stomatologia zachowawcza **11.50** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Akacjowa 38 (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.15** Serial **18.10** Va banque (teleturniej) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.35** Barwy szczęścia (s.) **20.10** Postaw na milion (teleturniej) **21.05** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Zakopane **21.55** Na sygnale (s.) **22.30** Panorama **23.10** Kino relaks. Stój, bo mamuśka strzela (komedia USA).

TVN

5.40 Ukryta prawda **6.30** Kuchenne rewolucje. Warszawa **7.25** SOS. Ekipy w akcji (s.) **8.20** W-11 - Wydział Śledczy (s.) **9.05** Detektywi (s.) **10.05** Pokonaj mnie, jeśli potrafisz (reality show) **11.15** Kuchenne rewolucje. Stare Czarnowo **12.20** Ukryta prawda **14.25** Szpital (s.) **15.25** Doradca smaku (mag.) **16.35** Ukryta prawda **17.40** Detektywi (s.) **18.45** Sport, pogoda **19.00** Fakty **19.35** Uwaga! (mag.) **19.55** Doradca smaku. Sałatka z burratą **20.00** Bękarty wojny (dramat Niemcy/USA) **23.15** Ponad bezprawiem (film USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy **9.30** Sekrety rodziny **10.30** Dlaczego ja? **11.30** Gliniarze (s.) **13.35** Trudne sprawy **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.25** Interwencja (mag.) **16.40** Gliniarze (s.) **17.40** Sekrety rodziny **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Dlaczego nie! (komedia polska) **22.10** Siódmy syn (film fantasy).

TVC 1

6.00 Klejnoty naszego krajobrazu **6.25** Podróż po Małych Antylach **6.59** Studio 6 **9.00** Magnum (s.) **9.50** Alimenty **10.05** Niezwykłe losy **11.00** Obiektyw **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Zapachy Aten z Miroslavem Donutilem **13.00** Pr. rozrywkowy **14.00** Slovacko się nie sądzi (s.)

15.25 Winnetou II (film)

Niemiecko-jugosłowiański western z 1964 roku, będący kontynuacją przygód Winnetou (Pierre Brice) i Old Shatterhanda (Lex Barker). W tej części bohaterowie muszą stawić czoła złowrogiemu gangowi bandytów pod wodzą Forrester'a, który terroryzuje indiańskie plemiona i białych osadników. Winnetou i Old Shatterhand łączą siły, aby zapobiec wojnie między plemionami Apaczów a białymi kolonizatorami. Film przedstawia ich zmagania, przyjaźń i walkę o sprawiedliwość na Dzikim Zachodzie, podkreślając motywy honoru i współpracy międzykulturowej.

17.00 Podróż po Mauritiusie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** Doktor Martin (s.) **21.10** Wszystko-party **22.05** Hercule Poirot (s.) **23.40** Kamera na szlaku **0.10** Obiektyw **0.40** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Szalony świat zimnej wojny **6.50** Sprawozdanie z Wielkiej Wojny **7.30** Dzikie Tokio **8.30** Koegzystencja na afrykańskich pustkowiach **9.25** Rzymianie nadchodzą **10.30** Bedeker **11.00** Królestwo natury **11.25** Chiny na języku **12.25** Bitwy o Europę **13.15** Nazistowskie Niemcy w obiektywach filmowców amatorów **14.10** Legia 100 **15.05** Rekordowe zapory **16.00** Tajemnice ukryte w piasku **16.40** Cudowne źródełka **17.05** Trzecia rzesza w kolorze **17.50** Magiczny Oman **18.45** Bedeker **19.15** Żyjesz tylko dwa razy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Słońce łajdaków (film) **21.45** Casino (film) **0.40** Charley Varrick (film).

NOVA

5.55 Śniadanie **8.25** Ogólniak z o.o. (s.) **9.45** Spece (s.) **10.55** Detektyw Monk (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.45** Pościg **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Obudzę się wczoraj (film) **22.55** Życzenie śmierci (film) **1.10** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.05** M.A.S.H. (s.) **9.30** Winogrodnicy (s.) **10.45** Policja Hamburg (s.) **12.40** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.35** Komisarz Rex (s.) **14.35** Policja w akcji **15.30** Tak jest, szefie **16.45** Incognito **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kto się pyta? **21.20** Kochamy Czechy **23.05** Tak jest, szefie! **0.15** Policja w akcji.

SOBOTA 20 LIPCA

TVP 1

5.50 Balans bieli **6.25** Awantura o Basię **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.20** Pełnosprawni **8.50** Najpiękniejsze parki Europy. Hyde Park i Ogrody Kensington w Londynie **9.35** Ranczo (s.) **10.40** Komisarz Alex 5 (s.) **11.35** Ojciec Mateusz 4 (s.) **12.35** Gwiazdy w południe. Angelika i sułtan (film przygodowy) **14.25** Okrasa łamie przepisy. Kuchnia polska **14.50** Był sobie pies 2 (film przygodowy) **17.00** Teleexpress **17.35** Ojciec Mateusz 31 (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Komisarz Alex 21 (s.) **21.20** Hit na sobotę. Siedmiu wspaniałych (western Australia/USA) **23.40** Dziewczyna z tatuażem (thriller kopr.).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.25** To jest grane **12.00** Aktualny profil (komedia fantasy) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2024. Krzesimir Dębski **16.20** Na dobre i na złe. **17.25** Mieszkać pięknie). Projektowanie wnętrz **17.55** Słowo na niedzielę. Kto jest pasterzem? **18.10** Va banque (teleturniej) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.40** „Ja to mam szczęście!" - ulubione skecze **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Racibórz **22.10** Panorama **22.50** Ile waży koń trojański? (komedia).

TVN

6.00 Uwaga! (mag.) **6.20** Bugs Bunny Builders (s.) **6.50** Ugotowani w parach (reality show) **7.45** Kuchenne rewolucje. Warszawa **8.45** Dzień dobry wakacje **11.35** Na Wspólnej (s.) **13.35** Weekendowa metamorfoza 6 **14.35** Kobieta na krańcu świata (s.) **15.15** MasterChef Nastolatki **16.55** Zemsta futrzaków (komedia) **18.45** Sport, pogoda **19.00** Fakty **19.30** Uwaga! **19.55** Doradca smaku. Creme brulee z kardamonem **20.00** Miłosny bestseller (komedia romantyczna) **22.20** Wytańczyć marzenia (dramat USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.35** Smerfy (film USA) **9.45** Człowiek w czerwonym bucie (komedia USA) **11.40** Gliniarze (s.) **17.50** Chłopaki do wzięcia (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.15** Prezydenci i premierzy **20.00** Piraci z Karaibów. Skrzynia umarlaka (film przygodowy).

23.15 Django (western USA)

Film Quentina Tarantino z 2012 roku, będący hołdem dla „spaghetti westernów". Akcja toczy się w 1858 roku, dwa lata przed wojną secesyjną. Django (Jamie Foxx), wyzwolony niewolnik, łączy siły z niemieckim łowcą nagród, Dr. Kingiem Schultzem (Christoph Waltz), by odnaleźć i uratować swoją żonę, Broomhildę (Kerry Washington), z rąk brutalnego plantatora Calvina Candie'ego (Leonardo DiCaprio). Film łączy elementy westernu, dramatu i czarnego humoru, ukazując brutalność niewolnictwa i walkę o sprawiedliwość. Tarantino otrzymał Oscara za najlepszy scenariusz oryginalny.

TVC 1

6.00 Pieczenie na niedzielę **6.35** Narzeczona **7.00** Jak Jaś uciekł z zamku (bajka) **7.35** Vo Brikitě (bajka) **8.15** Uśmiechy J. Langmajera **8.55** Slovacko się nie sądzi (s.) **10.20** Walker: Independence (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Narzeczona z obrazka (bajka) **14.05** Wyroki sędziego Ooki (bajka) **15.10** Siostrzyczki róż (bajka) **15.50** Rowy (s.) **16.45** Hercule Poirot (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Dwanaście miesięcy (bajka) **21.45** Lista przebojów telewizyjnej rozrywki **22.40** Niezwykłe losy **23.35** Komisarz Florence (s.) **1.10** Sprawy detektywa Murdocha (s.).

TVC 2

6.00 Tajemnice brytyjskich pałaców królewskich **6.45** Dzika Australia **7.35** Europa z lotu ptaka **8.20** Na rowerze po Czechach **8.30** Piękne kraje z lotu ptaka **9.25** Na Jedwabnym Szlaku **10.10** Lotnicze katastrofy **10.55** Kontenerowiec XXL **11.55** Mandrin (film) **13.40** Zaloty w świecie zwierząt **14.35** Egipskie mumie - prawda czy oszustwo? **15.30** Człowiek w żelaznej masce (film) **17.35** Cudowna planeta **18.30** Świat zwierząt **19.25** Cudowne źródła **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym

20.00 Nietykalni (film)

„Intouchables" (Nietykalni) to francuski film z 2011 roku w reżyserii Oliviera Nakache i Érica Toledano. Opowiada prawdziwą historię niezwykłej przyjaźni między Philippe'em (François Cluzet), bogatym arystokratą sparaliżowanym po wypadku na paralotni, a Drissem (Omar Sy), młodym mężczyzną z przedmieść, który właśnie wyszedł z więzienia. Driss, wbrew swoim kwalifikacjom, zostaje zatrudniony jako opiekun Philippe'a. Mimo początkowych trudności, między mężczyznami rodzi się silna więź. Driss wprowadza Philippe'a w świat pełen humoru, muzyki i spontaniczności, a Philippe pomaga Drissowi znaleźć cel w życiu. Film pokazuje, jak różnice społeczne i kulturowe mogą zostać przezwyciężone przez autentyczną przyjaźń.

21.55 Django strzela pierwszy (film) **23.30** Słońce łajdaków (film).

NOVA

6.05 Zig i Sharko (s. anim.) **6.15** Stacyjkowo (s. anim.) **7.05** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **7.50** Odpowiednia narzeczona (bajka) **9.10** Ochotnicza Straż Pożarna (s.) **10.25** Akademia policyjna (film) **12.20** Znamię (film) **14.30** Wygrane marzenia (film) **16.30** Żona naiby (film) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Wonder Woman (film) **23.10** Godzilla (film) **1.40** Akademia policyjna (film).

PRIMA

6.20 M.A.S.H. (s.) **9.00** Autosalon.tv **10.20** 7 przypadków Honzy Dědka **11.25** Kto się pyta? **12.30** Kochamy Czechy **14.20** Jane Eyre (film) **16.40** Karol i ja (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Gliniarz (s.) **22.40** Niepokój (film) **0.45** Naśladowca (film).

NIEDZIELA 21 LIPCA

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę. Kto jest pasterzem? **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Zakochaj się w Polsce. Centrum Pendereckiego **9.05** Lalka **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Biblioteka mądrości. Wiara **13.05** BBC w Jedynce. Raj na Ziemi. Dziewicza planeta. Namib **15.15** Dom (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Komisarz Alex 20 (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Kincsem. Miłość i hazard (film przygodowy) **22.30** Rolnik szuka żony 10

23.35 Siedmiu wspaniałych (western Australia/USA)

Remake klasycznego westernu z 2016 roku, w reżyserii Antoine'a Fuqua. Film opowiada historię miasta Rose Creek, które jest kontrolowane przez bezwzględnego barona przemysłowego, Bartholomewa Bogue'a (Peter Sarsgaard). Zdesperowani mieszkańcy, prowadzeni przez Emmę Cullen (Haley Bennett), wynajmują siedmiu rewolwerowców, by ich chronili. W skład grupy wchodzą: Sam Chisolm (Denzel Washington), Josh Farraday (Chris Pratt), Goodnight Robicheaux (Ethan Hawke), Jack Horne (Vincent D'Onofrio), Billy Rocks (Lee Byung-hun), Vasquez (Manuel Garcia-Rulfo) i Red Harvest (Martin Sensmeier). Bohaterowie łączą siły, by stawić czoła Bogue'owi i jego ludziom, prowadząc do dramatycznej konfrontacji.

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.30** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.45** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Racibórz **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2024. Blue Café **16.15** Tak to leciało! (teleturniej) **17.15** Stój, bo mamuśka strzela (komedia USA) **18.50** Rodzinka.pl (s.) **20.00** Wielkie wesele (komedia USA) **21.50** Panorama **22.20** Informacje kulturalne **22.45** Kino bez granic. Z pasją (komediodramat).

TVN

6.00 Uwaga! **6.20** Bugs Bunny Builders **6.50** Weekendowa metamorfoza 6 **7.45** Kuchenne rewolucje **8.45** Dzień dobry wakacje **11.30** Co za tydzień **12.10** Totalne remonty Szelągowskiej 6 **13.15** Turbo (film anim. USA) **15.20** Happy Feet. Tupot małych stóp (film anim.) **17.40** Kuchenne rewolucje. Targnów **18.45** Sport, pogoda **19.00** Fakty **19.30** Uwaga! **19.55** Doradca smaku. Stek z polędwicy z zapiekanymi warzywami **20.00** Szybko i wściekle (film sensacyjny) **22.20** Gra (dramat USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.15** Spider-Man 2 (film USA) **10.55** Smerfy 2 (film USA) **13.10** Piraci z Karaibów. Skrzynia umarlaka **16.30** Dlaczego nie! (komedia) **18.50** Wydarzenia **20.05** Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia (thriller SF, Kanada/USA) **22.30** Stuber (komedia USA).

PONIEDZIAŁEK 22 LIPCA

TVP 1

6.05 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) **8.50** Ranczo (s.) **9.45** Komisarz Alex 5 (s.) **10.45** Ojciec Mateusz 4 (s.) **11.35** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **12.10** Agrobiznes **12.35** Magazyn rolniczy **12.55** BBC w Jedynce. Raj na Ziemi. Dziewicza planeta. Namib **14.00** Złoty chłopak (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej)

17.05 Szpital na peryferiach (serial)

Czechosłowacki serial telewizyjny z 1977 roku, stworzony przez Jaroslava Dietla i reżyserowany przez Jaroslava Dudka. Jego akcja toczy się w fikcyjnym szpitalu na peryferiach miasta. Głównymi bohaterami są lekarze, pielęgniarki i pacjenci, a serial ukazuje ich codzienne życie zawodowe i osobiste. Wątki medyczne przeplatają się z dramatami osobistymi, tworząc obraz życia w socjalistycznej Czechosłowacji. Serial zdobył dużą popularność dzięki realistycznemu przedstawieniu problemów medycznych i relacji międzyludzkich, a także dzięki dobrze zarysowanym postaciom i ich rozwojowi na przestrzeni odcinków.

18.10 Pod jednym dachem (s.) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Diabelskie sidła (film) **22.20** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **23.05** Miejsce zbrodni - Drezno (s.) **0.40** Pani Olga.

TVC 2

6.00 Droga z epoki węgielnej **6.25** Cuda ludzkiego geniuszu **7.20** Droga w poszukiwaniu skarbu **7.45** Weltawa, nasza rzeka **7.55** Piekło na ziemi **8.50** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.00** Poszukiwania utraconego czasu **9.20** Legia 100 **10.15** Bitwy o Europę **11.10** Drogi krzyżowe **11.40** Tajemnice brytyjskich pałaców królewskich **12.25** Wspaniały pałac we Fontainebleau **13.20** Magiczny Oman **14.15** Livesport Prague Open 2024 (transmisja) **20.00** Żywy lub martwy (film) **21.45** Sherlock Holmes: Nobliwy kawaler (film) **23.30** Bahrajn, wyspa zabawy **0.25** Kruk (s.).

NOVA

6.00 Zig i Sharko (s. anim.) **6.15** Stacyjkowo (s. anim.) **7.05** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **7.55** Rosyjska ruletka **9.05** Ochotnicza Straż Pożarna (s.) **10.15** Policja Modrava (s.) **12.55** Chłopcy i mężczyźni (s.) **14.10** Obudzę się wczoraj (film) **16.45** Kameňák II (film) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.35** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.50** Ocean's Thirteen (film) **1.20** Spece (s.).

PRIMA

6.20 M.A.S.H. (s.) **8.35** Prima Czechy **9.05** Prima świat **9.40** Incognito **10.45** Gliniarz (s.) **12.05** Poradnik domowy **13.00** Poradnik Pepy Libickiego **13.30** Poradnik Ládi Hruški **14.50** Przyjęcie (film) **16.30** Andílek na nervy (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Klejnot Nilu (film) **22.25** Pod ostrzałem (film) **0.35** Dusza jak kawior (film).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Śladami gwiazd **6.50** Uczniu Kašíku, nie żeń się! (film) **8.10** Pod jednym dachem (s.) **9.05** Pieczenie na niedzielę **9.40** Kalendarium **9.55** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.00** My, uczęszczający do szkoły (s.) **12.00** Pr. rozrywkowy **13.00** Wiadomości **13.05** Włóczęga z Pacanowa i królewna Tereska (bajka) **14.00** Złoty chleb (bajka) **15.10** Bajka z szafranowej łąki (bajka) **15.50** Rubin ma krwisty kolor (film)

16.05 Dziedzictwo (serial)

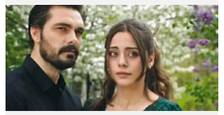

Seher to porządna dziewczyna, która mieszka razem ze swoim ojcem Yusufem. Oboje wiodą skromne, uczciwe życie, ale przepełnione tęsknotą za starszą siostrą Seher Kevser, która wyszła za mąż wbrew woli ojca i zerwała kontakt z rodziną. Chociaż Kevser weszła do bogatego rodu Kyrymly, jej również nie było pisane szczęśliwe życie. Wcześnie owdowiała, a zmożona chorobą, większość czasu spędza w łóżku pod wpływem silnych leków. Nie jest w stanie zajmować się swoim pięcioletnim synem, któremu, po ojcu, nadała imię Yusuf.

17.00 Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.00** Dziewczyny ze Lwowa 2. Anna Karenina (s.) **19.00** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Reporterzy **20.35** 07 zgłoś się (s.) **22.55** Świat bez fikcji. Rohingowie, w pułapce wygnania.

TVP 2

6.20 Dobre historie. Spektrum miłości **6.55** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Okrasa łamie przepisy. Kuchnia polska. Królewska kuchnia myśliwska **11.50** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Akacjowa 38 (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** Na dobre i na złe (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.15** Serial **18.10** Va banque (teleturniej) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.35** Barwy szczęścia (s.) **20.10** Ponad wszelką wątpliwość (thriller, Arabia Saudyjska/USA) **21.55** Na sygnale (s.) **22.30** Panorama **23.10** Izabela, królowa Hiszpanii (s).

TVN

5.45 Ukryta prawda **6.40** Kuchenne rewolucje. Kawice **7.35** SOS. Ekipy w akcji (s.) **8.35** W-11 - Wydział Śledczy (s.) **10.05** Opowieści małżeńskie (s.) **11.15** Kuchenne rewolucje. Białystok **12.20** Ukryta prawda **14.25** Szpital (s.) **15.30** Kuchenne rewolucje. Lublin **16.35** Ukryta prawda **17.40** Detektywi (s.) **18.45** Pogoda, sport **19.00** Fakty **19.40** Uwaga! **20.00** Doradca smaku. Kurczak na parze z konfiturą z czerwonej cebuli **20.10** Na Wspólnej (s.) **20.50** Yellowstone (s.) **22.55** Góra Dantego (film USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Sekrety rodziny **10.30** Dlaczego ja? **11.30** Gliniarze (s.) **13.35** Trudne sprawy **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.25** Interwencja (mag.) **16.40** Gliniarze (s.) **17.40** Sekrety rodziny **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.05** Megahit. Szklana pułapka 4.0 (film kopr.) **22.55** Safe House (thriller, RPA/USA).

TVC 1

6.00 Nasze hobby **6.30** Podróż po Mauritiusie **6.59** Studio 6 **9.00** Walker: Independence (s.) **9.40** Doktor Martin (s.) **10.35** Ślub w terenie **11.00** Klejnoty naszego krajobrazu **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Zapachy Aten z Miroslavem Donutilem **12.55** Pr. rozrywkowy **13.50** Chwila dla piosenki **14.05** Pr. rozrywkowy **15.00** Szpital na peryferiach (s.) **16.10** Magnum (s.) **17.00** Podróż po Apulii **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Świat pod głową (s.) **21.10** Niewidzialni (s.) **22.05** Krasnal (s.) **22.45** Sisi (s.) **23.35** Angielka (s.) **0.25** AZ kwiz.

TVC 2

6.00 Którędy do nas **6.45** Cudowna Ameryka **7.40** Bitwa o słoni tron **8.35** Europa z lotu ptaka **9.20** Bedeker **9.45** Chiny na języku **10.35** Przygody nauki i techniki **11.05** Trzecia rzesza w kolorze **11.55** Piekło na ziemi **12.45** Nazistowskie Niemcy w obiektywach filmowców amatorów **13.35** Lotnicze katastrofy **14.20** Świat zwierząt **15.15** Piękne kraje z lotu ptaka **16.10** Sprawozdanie z Wielkiej Wojny **16.50** Bedeker **17.20** Piłka nożna: Chance Liga Narodowa 2024/2025 (transmisja meczu) **19.30** Weltawa, nasza rzeka **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Pamiętnik (film) **22.05** Cel (film) **0.00** Paradise Alley (film) **1.45** Za kratkami.

NOVA

5.55 Śniadanie **8.25** Ogólniak z o.o. (s.) **9.45** Spece (s.) **10.55** Detektyw Monk (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.45** Pościg **18.55** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.30** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **23.25** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.05** M.A.S.H. (s.) **9.35** Gliniarz (s.) **10.45** Policja Hamburg (s.) **12.40** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.35** Komisarz Rex (s.) **14.35** Policja w akcji **15.30** Tak jest, szefie **16.45** Incognito

17.55 Nakryto do stołu!

Popularny czeski program kulinarny, który zadebiutował w 2010 roku. Format programu polega na rywalizacji pięciu uczestników, którzy przez pięć dni tygodnia zapraszają się nawzajem do swoich domów na kolację. Każdy z nich przygotowuje pełne menu składające się z przystawki, dania głównego i deseru. Po posiłku pozostali uczestnicy oceniają gospodarza pod kątem smaku potraw, atmosfery oraz gościnności. Każdy tydzień kończy się przyznaniem punktów i ogłoszeniem zwycięzcy, który otrzymuje nagrodę pieniężną. Program przyciąga widzów różnorodnością przepisów, osobowościami uczestników oraz dynamiką interakcji między nimi, dostarczając zarówno kulinarnych inspiracji, jak i rozrywki.

18.55 Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Małe sprawy wielkiego miasta (s.) **21.30** Winogrodnicy (s.) **0.10** Tak jest, szefie **1.20** Policja w akcji.

PROGRAM TV

CO W KINACH

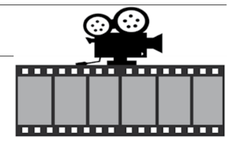

CZ. CIESZYN – Central: Gru i Minionki: Pod przykrywką (19, godz. 16.30); Maxxxine (19, godz. 18.30); W głowie się nie mieści 2 (20, godz. 15.30); Zahradníkův rok (20, godz. 17.30); Twisters (20, godz. 20.00; 21, godz. 17.30); Love Lies Bleeding (21, godz. 20.00);
CZ. CIESZYN – Kino Letnie: Tancuj Matyldo (19, godz. 21.30).

HAWIERZÓW – Kino Letnie: Twisters (19, godz. 21.30); W głowie się nie mieści 2 (20, godz. 21.30);
HAWIERZÓW – Centrum: Andrea Chénier (21, godz. 15.00);
Zahradníkův rok (21, godz. 19.00); W głowie się nie mieści 2 (22, godz. 17.00); Love Lies Bleeding (22, godz. 19.30).

KARWINA – Centrum: Zahradníkův rok (19, godz. 17.30; 20, godz. 20.00); Tweester (19, 21, godz. 20.00); W głowie się nie mieści (20, 21, godz. 17.30); Motocykliści (22, godz. 17.30); The Watchers (22, godz. 20.00);
KARWINA – Kino Letnie: Gump – jsme dvojka (19, 21, godz. 21.30); Bad Boys: Ride or Die (20, godz. 21.30).

CIESZYN – Piast: Gru i Minionki: Pod przykrywką (19-22, godz. 14.30); Był sobie kot (19-22, godz. 16.15, 18.00); Zabierz mnie na księżyc (19-22, godz. 19.45).

Nowy film Jiřiego Havelki, balansujący na granicy dziwaczności, absurdu i tragikomedii, inspirowany jest prawdziwą historią i dziełem literackim Karela Čapka pod tym samym tytułem. U podnóża malowniczego wzgórza mieszka ogrodnik (Oldrich Kaiser) i jego żona, którzy zajmują się ich małym ogródkiem. Ich idylliczne życie zostaje zakłócone, gdy w pobliskim zamku ma osiedlić się nowy właściciel, który chce przekształcić krajobraz według swoich pomysłów. Kiedy ogrodnictwo staje na przeszkodzie jego planom, rozpoczyna się seria przedziwnych wydarzeń.

CO W STREAM-IE

1670

Polski serial osadzony w XVII wieku, który przenosi widzów do barokowej Europy pełnej intryg, tajemnic i walki o władzę. Akcja toczy się w czasach intensywnych przemian politycznych i społecznych, gdy różne królestwa i księstwa walczą o dominację. Fabuła koncentruje się na życiu kilku kluczowych postaci z różnych warstw społecznych, od arystokracji po zwykłych ludzi, którzy próbują przetrwać w niepewnych czasach.

Głównym wątkiem serialu jest historia młodego szlachcica, który po tragicznej śmierci swojego ojca dziedziczy ogromny majątek i wpływy polityczne. Jego życie staje się nieustanną walką o utrzymanie władzy i bezpieczeństwa swojej rodziny, podczas gdy wokół niego toczą się polityczne intrygi i zdrady. Równocześnie śledzimy losy młodej kobiety z niższej klasy, która dąży do poprawy swojego losu poprzez wykształcenie i odwagę.

Serial łączy w sobie elementy dramatu historycznego, romansu i thrillera politycznego, przedstawiając skomplikowane relacje między bohaterami, ich ambicje i marzenia. Scenografia i kostiumy wiernie oddają atmosferę epoki, a szczegółowe rekonstrukcje historyczne dodają autentyczności i głębi fabule.
„1670" zdobył uznanie za swoje złożone postacie, intrygującą fabułę i wysoką jakość produkcji. Serial nie tylko zapewnia emocjonującą rozrywkę, ale także edukuje widzów na temat ważnych wydarzeń historycznych i życia codziennego w XVII-wiecznej Europie. Dzięki wciągającej narracji i doskonałym kreacjom aktorskim, „1670" stał się jednym z cenionych dramatów historycznych.

Gdzie oglądać: Netflix

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

...tak jest

• Tym razem zapraszamy na wycieczkę do Bogumina. Archiwalna fotografia pochodzi z Narodowego Archiwum Cyfrowego i została wykonana ok. 1939 roku.

Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

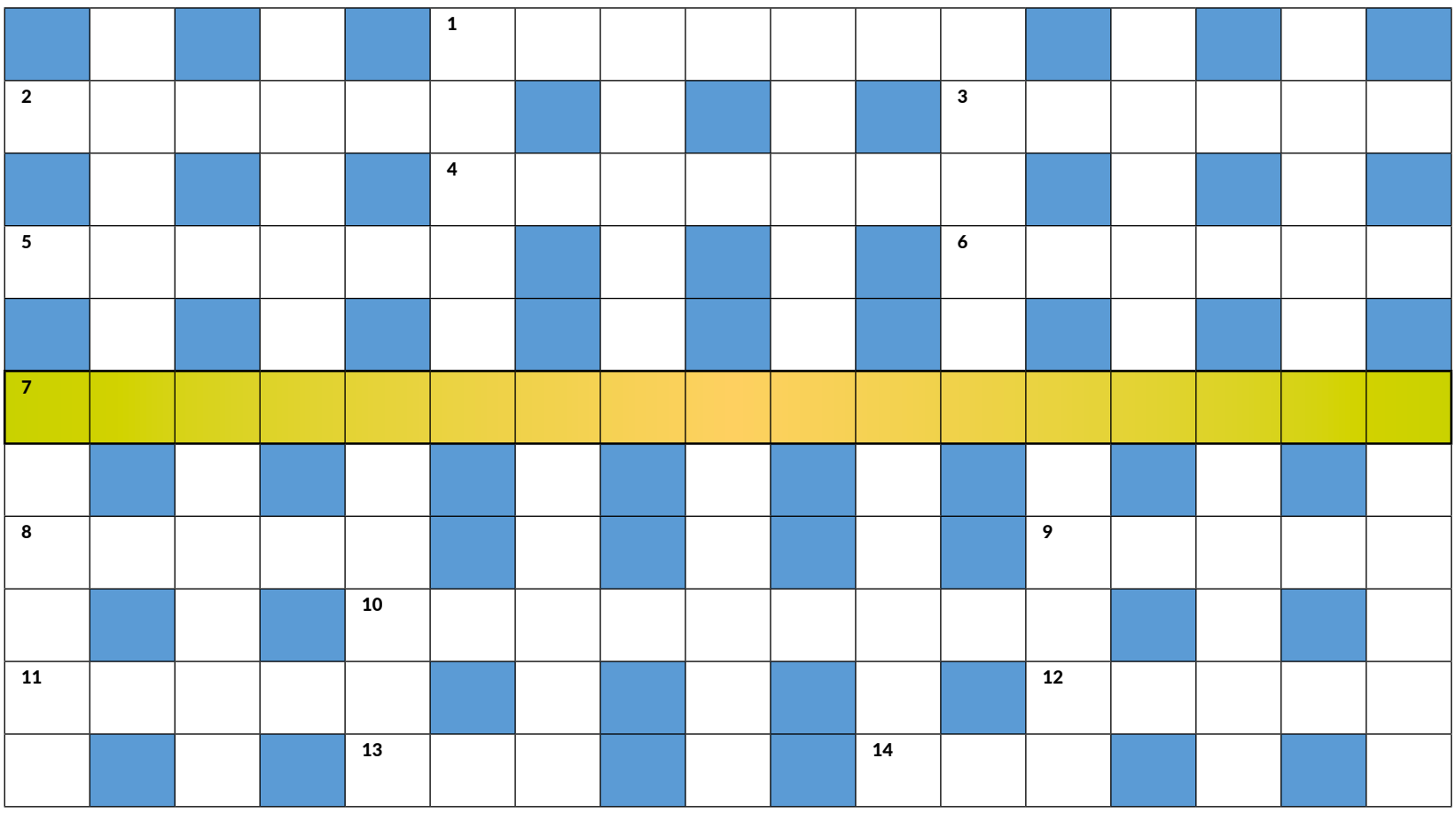

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: **info@glos.live**. Termin upływa w środę **31 lipca**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 5 lipca:
GDZIE ZGODA, TAM I SIŁA

Rozwiązaniem jest polskie przysłowie...

POZIOMO:

1. inaczej węzełek, pętelka
2. Pierre..., botanik, od jego nazwiska nazwa magnolia
3. część jakiegoś przedmiotu przystosowana do chwytania go ręką
4. układ koloidalny, w którym ośrodkiem rozpraszającym jest gaz, a cząstkami koloidalnymi są substancje ciekłe lub dezodorant, perfumy
5. szkło optyczne na jedno oko
6. serwuje drinki
7. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
8. zabawa przy muzyce dla dzieci, czyli mały bal
9. nieduże skaleczenie, zadraśnięcie, ukłucie
10. niejedna składana wyborcom przez kandydata do parlamentu
11. 1/10 mili morskiej lub izolowany przewód jedno- lub wielożyłowy
12. imię Morricone, włoskiego kompozytora muzyki filmowej
13. dziewczynka z elementarza Mariana Falskiego lub Alicja dla znajomych
14. płynie przez Egipt.

PIONOWO:
ADRIAN, ANTONI, CHIRAC, DANINA, DYWANY, IZRAEL, JABŁKO, KALABA, KULBAK, ŁOSKOT, ŁZOTOK, NEAPOL, PARNAS, SLALOM, UKKOLA, YAKIMA, ZENONA.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
AEROSOL, ENNIO

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021, 2022 i 2023" za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów".

Głos GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi PNS, a.s. Paceřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS